

## GEOGRAFIA WYBORCZA JAKO NAUKA

Przestrzenny wymiar wyborów jest przedmiotem zainteresowania geografii społeczno-ekonomicznej, socjologii i politologii, a także historii i psychologii. W geografii termin „geografia wyborcza” (rzadziej „geografia elektoralna”) nie jest rozumiany jednoznacznie. Dominuje pogląd, że jest ona częścią geografii politycznej (Rykiel 2006, Otok 2012). Szersze rozumienie zakłada, że ze względu na przedmiot i metodologię jest ona częścią nauki społecznej (Rykiel 2004). Jako taka jest więc znacznie bliższa politologii, socjologii i psychologii niż klasycznej lub neoklasycznej geografii, wyrastającej z przekonania, że ta ostatnia jest nauką przyrodniczą. Charakterystyczne jest też dążenie geografii wyborczej do uzyskania autonomii w systemie nauk, jak też zakotwiczenia jej problematyki w dorobku innych dyscyplin (Matykowski 2002).

Na przełomie XX i XXI wieku geografia wyborcza była najszybciej rozwijającą się subdyscypliną geografii politycznej, jeśli rozwój ten mierzyć liczbą publikacji (Taylor i Flint 2002). Przedmiotem geografii wyborczej jest terytorialny aspekt wyborów i ich wyników: zróżnicowania przestrzenne, ich uwarunkowania i skutki.

W politologii i socjologii polityki geografii wyborczą (niekiedy niezbyt ściśle nazywaną „psefologią”) rozumie się natomiast znacznie wężiej: jako ujęcie terytorialne danych wyborczych, przeciwstawne wobec ujęć opartych na poszczególnych kategoriach społecznych (Raciborski 1997), a nawet jako szczególny przypadek manipulacji lub wręcz oszustw wyborczych (Żukowski 1997). Takie techniczne rozumienie jest wynikiem rozpowszechnionego problemu, związanego z rozwojem nauk społecznych i częstym brakiem jednoznaczności koncepcji badawczych tworzonych w ramach różnych dyscyplin. Według R. Matykowskiego (2002), jest to przykład rozpowszechnionego zjawiska swobodnego stosowania terminologii bez jej związku z koncepcjami badawczymi, których dotyczy. Drugą skrajnością są natomiast interpretacje, ograniczonych w istocie, danych wyborczych w kategoriach przestrzeni społeczno-politycznej kraju (Zarycki 1997a), nowej geografii politycznej (Florczyk i in. 1989, 1990) lub nowej mapy politycznej (Parysek i in. 1991b).

Dla socjologii, a w mniejszym stopniu także politologii, typowe jest negowanie roli geografii, w tym geografii wyborczej, w rozwoju koncepcji nauk społecznych, chociaż to właśnie geografowie (Siegfried 1913, Kareil 1916, Sauer 1918) byli pionierami badań zachowań politycznych (Taylor i Johnston 1979). Ogólnie jednak przestrzeń rozpatrywano w modelach

zachowań wyborczych albo jako element uzupełniający modeli nieprzeustrzennych (Turska-Kawa i Wojtasik 2010), albo jako „czynnik sprawczy” (Kavetsky 2010), uznawany przez niektórych autorów (Agnew 1990, Reynolds 1990) za obiecujący, będący jednak wyłącznie korelatem tożsamości społecznej w różnych skalach przestrzennych (Rykiel 2010).

W geografii wyborczej jako nauce można wyróżnić trzy dziedziny badań: (1) geografii głosowań (rozumianą jako zróżnicowanie terytorialne preferencji wyborczych) i ich uwarunkowań przestrzennych, (2) geografii reprezentacji oraz (3) analizę przestrzennych skutków wyborów (Taylor 1978, Taylor i Johnston 1979, Matykowski 2002, Rykiel 2004, 2011). W dotychczasowych badaniach geografia wyborcza w ogólności, w Polsce zaś w szczególności, nie wychodziła w zasadzie poza pierwszą z tych dziedzin, bagatelizując zwłaszcza ostatnią z nich (Rykiel 2004). W ten sposób ignorowano fakt, że wybory nie są celem autonomicznym, lecz jedynie środkiem do wyłaniania władzy ustawodawczej i wykonawczej. W tym więc kontekście można wyróżnić dwie główne dziedziny zainteresowań geografii wyborczej: (1) geografii poparcia, która cieszy się znacznym zainteresowaniem badaczy oraz zaniedbaną (2) geografii władzy (Wendt 2001, Taylor i Flint 2002), która w Polsce rozwinęła się raczej w kierunku geografii przedsiębiorstw (Domański 1997, Śleszyński 2018), zajmującej się m.in. wpływem lokalnego biznesu na wybory lokalne.

W ramach tej pierwszej dziedziny podstawowymi pojęciami są zachowania polityczne, zachowania wyborcze i zachowania podczas głosowania. Zachowania polityczne są reakcjami ludzi na bodźce pochodzące ze zjawisk i procesów politycznych (Zieliński 1999). Zachowania wyborcze są mniej lub bardziej ekspresywnymi reakcjami na bodźce polityczne, które wynikają z wyborów jako instytucji (Kavetsky 2010). Zachowania te obejmują głosowanie, podejmowanie decyzji i zaangażowanie w wybory (Wróbel 2000). Zachowania podczas głosowania obejmują natomiast uczestnictwo, okazywanie preferencji oraz obstrukcję, tj. oddawanie głosów nieważnych (Kavetsky 2010, Gendźwiłł 2015c,d, Śleszyński 2015).

## POLSKIE BADANIA Z ZAKRESU GEOGRAFII WYBORCZEJ

Zainteresowania geografów polskich wynikami wyborów sięgają okresu międzywojennego. W okresie realnego socjalizmu analizy problematyki wyborczej były nieliczne. Prowadzili je głównie przedstawiciele pozageograficznych nauk społecznych, z których część uwzględniała jednak zróżnicowania przestrzenne. W latach 80. XX wieku zainteresowanie badaczy skupiało się na frekwencji, zwłaszcza zaś na absencji wyborczej

(Mucha i in. 1985), będącej wówczas najłatwiej mierzalnym, a może nawet jedynym wskaźnikiem kontestacji politycznej. Prace dotyczyły frekwencji wyborczej (Matykowski i Rogacki 1990; opracowanie to omawiało wyniki referendum z 29 listopada 1987 r. na temat tzw. drugiego etapu reformy gospodarczej schyłkowej PRL), a także orientacji wyborczych wsi i małych miast w wyborach samorządowych 1984, 1988 i 1990 r. (Starosta 1993).

Po wyborach kontraktowych z 4 czerwca 1989 r., będących rezultatem obrad Okrągłego Stołu, a także po wyborach prezydenckich 1990 r., pojawiło się wiele komentarzy oraz analiz socjologicznych i politologicznych, w których po pewnym czasie zainteresowano się również zmiennością przestrzenną wyników wyborów (Florczyk i in. 1989, Florczyk i Żukowski 1990, Żukowski 1991a). W tym okresie, który można nazwać pionierskim (Rykiel 2004), przeważało ujęcie eksploracyjne, nieodnoszące się do dorobku nauki światowej w tej dziedzinie. Studia socjologiczne i politologiczne dotyczące zróżnicowań terytorialnych wyników wyborów cechowały się też słabą znajomością prac geograficznych, co zresztą było zauważalne również w późniejszych okresach.

Tymczasem geografowie po 1989 r. dość szybko zainteresowali się w większym stopniu geografii wyborczą, zarówno w skali całego kraju (Kostrubiec 1990, Parysek i in. 1991a,b, Churski 1995), jak też wewnątrz miast (Podemski 1993, Węclawowicz 1993). W nawiązaniu do ogólnych prawidłowości rozwoju nauki można wyróżnić cztery stadia rozwojowe, związane z badaniami geografii wyborczej w Polsce: identyfikacyjno-rozpoznawcze (pionierskie), wyjaśniające, koncepcyjno-teoretyczne i międzydyscyplinarne.

W pierwszym stadium dominuje prosta identyfikacja przestrzenna zjawiska, w drugim – szukanie związków przyczynowo-skutkowych, które w stadium trzecim dają podstawy do formułowania ogólniejszych prawidłowości i modeli, a po ugruntowaniu się koncepcyjno-teoretycznym i metodologicznym – do ekspansji wiedzy do innych dyscyplin naukowych w stadium czwartym. Większość badań z zakresu polskiej geografii wyborczej dotyczy pierwszego i drugiego stadium, najsłabiej reprezentowane jest stadium trzecie, a czwarte praktycznie nie istnieje (istnieje raczej

konkurencja między różnymi dziedzinami nauk), co świadczy o względnej niedojrzałości tej subdyscypliny naukowej.

Pewnym wskaźnikiem (choć ograniczonym) może być też liczba doktoratów i habilitacji z zakresu geografii wyborczej. W latach 1989-2017 zaledwie cztery osoby obroniły prace doktorskie *stricto* z zakresu geografii wyborczej (w kolejności chronologicznej: T. Zarycki, M. Kowalski, E. Kabath i M. Wojtaszczyk), ale przeprowadzono też trzy postępowania habilitacyjne (M. Sobczyński, R. Matykowski i I. Kawecki).

Dalej badania z zakresu geografii wyborczej można klasyfikować ze względu na przedmiot badań, w tym skalę przestrzenną. Można wyróżnić cztery takie skale:

- 1) ogólnopolską, w której przedstawiano analizy zachowań wyborczych w układzie województw, powiatów oraz gmin (Matykowski i Rogacki 1990, Michalski 1991, Parysek i inni 1991a, 1991b, Matykowski i Tobolska 1994c, 1996a, Matykowski i inni 1995, Węclawowicz 1995, 2002, Matykowski 1997a, Zarycki 1996, 1997a, 1997b, 1997c, 2000a, 2003, Kabath i Sobczak 1998, 1999, Kowalski 2000a, 2004a, 2004b, Żukowski 2001, Kabath 2002, Flis 2003, Kabath i Rykiel 2003, Kavetsky 2003, Rykiel 2004, Śleszyński 2007a, Krzemiński 2009, Kavetsky 2010, Bilska-Wodecka i Matykowski 2015); w ramach tej skali można wyróżnić prace dotyczące jednej kategorii obszarów, np. miast (Lisowski 2009), wsi (Bański i Czapiewski 2003, Bański i in. 2009) czy obszarów metropolitalnych (Swianiewicz i Klimska 2005);
- 2) regionalną, zwłaszcza skoncentrowaną wokół zachowań wyborczych mniejszości narodowych i etnicznych (Matykowski i Rogacki 1990, Matykowski i Tobolska 1993, 1994a, 1994b, 1996b, Rykiel 1994, 1995, Kowalski 1997, 1998b, 2005a, 2014, Matykowski 1997b, 1998, Zarycki 1998), a także poświęconą niektórym regionom, głównie województwom (Zarycki 1994, Krawczyk i Matykowski 1995, Kowalski 1997, 2002a, Kowalski i Śleszyński 2000, Bączek i Heffner 2004, Matykowski 2008, Haydukiewicz 2011);
- 3) lokalną, dotyczącą pojedynczych miast (Żelazo 1991, Podemski 1993, 1996) i gmin (Matykowski 1994, Flis 2008a), analizowanych jako całość;
- 4) wewnątrzmięską, ograniczoną do analiz zachowań wyborczych w dużych miastach z uwzględnieniem ich zróżnicowań wewnętrznych (Węclawowicz 1993, 1994, Duda 1997, Węclawowicz i in. 1998, Wendt 1998, Sobczyński 1999a, 1999b, 2000a,b, Kavetsky 2004, 2005, 2006, Kowalski i Śleszyński 2006, Kowalski i Świątek 2010).

Mniej liczne były prace, w których obszar Polski był częścią porównań międzynarodowych (Zarycki 1999, 2000a, Kowalski 2000b, Kavetsky 2008, Kavetsky i Kuzyshyn 2008). Sporadycznie podejmowano badania innych krajów: Ukrainy (Kowalski 2005b), Afganistanu (Kowalczyk 2005) oraz Niemiec na przykładzie Berlina (Korcelli-Olejniczak i Kowalski 1998). Z drugiej strony warto odnotować nieliczne prace dotyczące Polski przygotowane przez badaczy zagranicznych (Ingham i Newell 1997).

Warto też w tym miejscu wspomnieć o stosunkowo licznych badaniach postaw politycznych w czasach historycznych podejmowanych przez geografów (Kowalski 2014, 2015, 2018) i historyków (np. Dajnowicz 2005). W badaniach tych silny jest nacisk na kontekst polityczny, mniej zaś na socjokulturowy.

Przedmiotowo-problemową analizę znacznej części tego dorobku przedstawił Roman Matykowski (2002). Przeważająca liczba prac z dziedziny geografii wyborczej była poświęcona wyborom do Sejmu i wyborom prezydenckim we wszystkich skalach przestrzennych. Analizy wyborów samorządowych budziły znacznie mniejsze zainteresowanie (Michalski 1991, Kowalski 2003b, Kowalski i Śleszyński 2003, Sidorkiewicz 2007). Prawdopodobnym powodem tego była nieporównywalność politycznych wyników wyborów w różnych częściach Polski lub brak odpowiednich metod badań porównawczych (Rykiel 2004, 2016). W ostatnich latach obserwuje się jednak większe zainteresowanie wyborami samorządowymi, co można wiązać z rozkwitem badań nad społeczeństwem obywatelskim. Analizy z tego zakresu są podejmowane coraz częściej także w ośrodkach geograficznych (Gendźwiłł 2010, 2015a,b, Gendźwiłł i in. 2014, Gendźwiłł i Żółtak 2015, Kulas i Wendt 2018).

Większe zainteresowanie wzbudziły dopiero wyniki wyborów samorządowych z 2014 roku, czego przyczynami były: (1) nadszpiewanie liczne głosy nieważne, (2) wyjątkowo duża – w stosunku do dotychczasowych doświadczeń – rozbieżność między prognozami wyborczymi a wynikami wyborów, (3) ukazana wyjątkowa nieudolność Państwowej Komisji Wyborczej oraz (4) szerokie i sensacyjne komentarze mediów oraz polityków opozycyjnych, skoncentrowane jednak na wynikach wyborów do sejmików wojewódzkich, tylko bowiem ta skala przestrzenna pozwalała na łatwe porównania politycznych skutków tych wyborów (Rykiel 2016). Po tych wyborach ukazało się wiele prac wykazujących i interpretujących zróżnicowania nieważności głosów, przygotowywanych zarówno przez geografów, jak też niegeografów. Dotyczyło to głównie wyborów z 2014 r. (Flis 2015a, Gendźwiłł 2015c,d, Gawron i in. 2015), ale też wcześniejszych (1998-2010), w których obserwowano charakterystyczne występowanie zwiększonych odsetków głosów nieważnych, pokrywających się z granicami województw, zwłaszcza w przypadku województwa mazowieckiego w roku 2010 (Śleszyński 2015).

Równie nieznanym zainteresowaniem badaczy cieszyły się analizy wyników referendum (Bański i Czapiewski 2003, Kowalski 2004c). Co jednak zaskakujące, dotyczyło to także wyborów do Senatu. Wybory do Parlamentu Europejskiego są w Polsce względnie nowym zjawiskiem politycznym, dlatego dają one jeszcze niewiele materiału porównawczego (Śleszyński 2010).

Zdecydowana większość prac dotyczy klasycznej geografii wyborczej, analizującej, interpretującej lub wyjaśniającej postawy wyborcze i wyniki wyborów. W ostatniej dekadzie powstało jednak kilka prac dotyczących prognozyki wyborczej w szczegółowej skali (Kowalski 2002c, Śleszyński 2007b), w tym dla hipotetycznych w Polsce systemów wyborczych

(np. jednomandatowych okręgów wyborczych – Śleszyński 2003), a także dotyczących możliwości wybierania tzw. gmin kongruentnych na potrzeby organizowania prawyborów (Śleszyński 2009).

Odrębną kwestią, niewchodzącą wprawdzie w zakres przedmiotowy geografii wyborczej, ale dającą informację o „użyteczności” tej subdyscypliny, jest wykorzystanie danych wyborczych i wyników geografii wyborczej do interpretacji innych zagadnień. Najczęstszym zastosowaniem są różnego rodzaju analizy kapitału społecznego, społeczeństwa obywatelskiego itp., wykorzystujące zmienną frekwencji (np. Wendt 2007). Spośród bardziej oryginalnych zastosowań można wymienić badania rozkładu ruchu turystycznego na podstawie głosowań przez osoby przebywające na wakacjach poza miejscami swojego stałego zamieszkania (Potocki 2011).

## UJĘCIA BADAWCZE

Wraz z rozwojem badań z zakresu geografii wyborczej powstało kilka prac podsumowujących polski dorobek w tej dziedzinie (Matykowski 2002, Rykiel 2004). Pod względem metodologicznym polskie badania z zakresu geografii wyborczej obejmowały trzy główne ujęcia (Rykiel 2004): (1) opisowo-kartograficzne, (2) historyczno-socjologizujące oraz (3) statystyczne; te dwa ostatnie Igor Kawecki łączy w jedno: przestrzenno-strukturalne (Kavetsky 2010).

W ramach pierwszego z tych ujęć, charakterystycznego dla najwcześniejszego etapu rozwoju dyscypliny, przedstawiano opisowo lub kartograficznie zróżnicowanie przestrzenne poparcia wyborczego partii i kandydatów na prezydenta (np. Florczyk i Żukowski 1990, Żukowski 1991, Węclawowicz 1993, Węclawowicz i in. 1998, Sobczyński 2000a,b, Zarycki 2000a, Bączek i Heffner 2004, Czyszkiewicz 2004, Kavetsky 2004). Co ciekawe, ujęcie to wcale nie pojawiło się jako pierwsze, gdyż jest stosowane i w nowszych pracach, można więc sądzić, że zwłaszcza współcześnie wynika ono z braku chęci stosowania bardziej zaawansowanej metodologii.

Szczególnym przykładem ujęcia opisowego w polskiej geografii wyborczej są mapy przedstawiające wyniki wyborów w *Atlasie Rzeczypospolitej Polskiej* (Węclawowicz 1995b,c, Czerny i Nowosielska 2000, Kowalski 2002b). Umieszczenie tej tematyki w najbardziej prestiżowym polskim wydawnictwie kartograficznym należy oceniać jako dostrzeżenie znaczenia zagadnień geografii wyborczej w życiu społecznym kraju.

W ramach ujęcia historyczno-socjologizującego zachowania wyborcze wyjaśniano uwarunkowaniami historycznymi i zróżnicowaniami cywilizacyjno-kulturowymi (Georgica 1995, Kowalski 1997, 1998a, 2000a, 2015, Zarycki 1997a, 1998, 1999b, Kowalski i Śleszyński 2000, Cwalina 2003). W rezultacie udało się niekiedy uzyskać interesujące wyjaśnienia dynamiki procesów społecznych w czasie (Kowalski 2014, 2015). W ramach tego ujęcia można też wskazać badania wpływu innych

czynników kulturowych, związanych z mniejszościami religijno-etnicznymi w poszczególnych regionach kraju (zwłaszcza prace R. Matykowskiego i starsze M. Kowalskiego).

W ujęciu statystycznym z kolei próbowano określić związki między frekwencją wyborczą, wynikami wyborów, zależnością tych wyników od społeczno-ekonomicznych cech obszarów oraz opcjami wyborczymi za pomocą metod matematyczno-statystycznych: korelacji liniowej, regresji wielokrotnej, analizy składowych głównych i analizy kanonicznej (Matykowski i Rogacki 1990, Parysek i in. 1991a, 1991b, Krawczyk i in. 1993, Matykowski i Tobolska 1993, 1994a, 1994b, 1994c, 1996a, 1996b, Baudelle i Matykowski 1994, Matykowski 1994, 1997a, Krawczyk i Matykowski 1995, Matykowski i in. 1995, Zarycki 1997a, Kabath i Sobczak 1998, 1998, Kabath 2002, Kabath i Parysek 2002, Kabath i Rykiel 2003, Kavetsky 2006, 2010).

## METODY BADAŃ

Analizę porównawczą trzech metod statystyki wielowymiarowej stosowanych przez polskich badaczy przedstawiono gdzie indziej (Rykiel 2011). Metody te obejmowały: analizę regresji wielokrotnej (Parysek i in. 1991a, 1991b, Matykowski i in. 1995, Matykowski 1997b), analizę składowych głównych (Parysek i in. 1991a, 1991b, Matykowski 1997a, 1997b, Zarycki 1997, Kabath i Sobczak 1998b) oraz analizę kanoniczną (Kabath 2002, Kabath i Rykiel 2003, Kavetsky 2010).

Kluczowe znaczenie przy zastosowaniu metod matematyczno-statystycznych w geografii wyborczej ma właściwy dobór zmiennych objaśniających. Kwestia ta jest często niedoceniana, a nawet bagatelizowana, podczas gdy uwagę skupia się na parametrach testujących poprawność budowy modelu. W większości przypadków doboru zmiennych objaśniających dokonywano na wycucie lub na podstawie dostępności publikowanych danych statystycznych. Ponieważ jednak zmienne wyjściowe są wyłącznie przekształceniem liniowym zmiennych wejściowych, opisany powyżej sposób doboru zmiennych prowadził raczej do opisu struktury rocznika statystycznego niż – postulowanej lub zakładanej – przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Jak wykazano gdzie indziej (Kabath i Rykiel 2003), w geografii wyborczej dobór zmiennych wejściowych powinien się opierać na teoriach zachowań wyborczych, przedstawionych wyczerpująco w literaturze (Zarycki 1997, Kabath 2002).

Dotychczasowe wyniki empiryczne pozwalają na sformułowanie kilku ogólniejszych wniosków metodologicznych (Kabath i Rykiel 2003). Po pierwsze, potwierdza się znana prawidłowość, że użyteczne jest stosowanie więcej niż jednej metody badania tego samego wycinka rzeczywistości, pozwala to bowiem na iteracyjne zbliżanie się do prawdy (Rykiel 2004). Po wtóre, w modelach regresji i w analizie kanonicznej kwestią podstawową jest dobór zmiennych niezależnych, oparty na solidnej wiedzy merytorycznej, zwłaszcza na teoriach zachowań wyborczych. Czysto

techniczna umiejętność posługiwania się technikami statystycznymi nie jest więc wystarczająca do pogłębionych analiz z zakresu geografii wyborczej. Po trzecie, analiza regresji wykazuje tylko formalną przydatność w geografii wyborczej. Wynika to z faktu, że można wykazać zależności ilościowe między zmiennymi modelu, które w większości przypadków okazują się jednak nieistotne nie tylko merytorycznie, ale nawet statystycznie (Rykiel 2011). Warto zatem w tym miejscu stwierdzić, że jeśli geografia wyborcza jest nauką przedmiotową, nie zaś formalną, to analiza regresji okazuje się w tej nauce metodą w gruncie rzeczy nieprzydatną, a nawet zwodniczą. Po czwarte, analiza kanoniczna wykazała zdecydowaną przewagę nad analizą regresji w identyfikacji zależności między wynikami wyborów poszczególnych partii lub kandydatów a cechami społeczno-ekonomicznymi (Rykiel 2004).

Przykłady zastosowania analizy kanonicznej w badaniach wyników wyborów parlamentarnych w Polsce są bardzo nieliczne (Kabath 2002, Kabath i Rykiel 2003, Kavetsky 2010). Ten rodzaj analizy okazał się bardzo użyteczny do identyfikacji współzależności między wynikami poszczególnych partii i kandydatów a cechami społeczno-ekonomicznymi, wykazując zdecydowaną przewagę nad analizą regresji (Rykiel 2004).

Zastosowanie analizy kanonicznej w geografii wyborczej wniosło nową jakość, a nawet przełom metodologiczny do ujęcia statystycznego w tej dyscyplinie. Metoda ta pozwala bowiem na połączenie pięciu istotnych elementów: (1) oparcia doboru zmiennych na teorii zachowań wyborczych; (2) analizy zależności wyników wyborów od cech społeczno-ekonomicznych obszarów; (3) identyfikacji opcji wyborczych; (4) kwantyfikacji roli dziedzictwa historycznego we współczesnych zachowaniach wyborczych, omówionych bardziej szczegółowo w dalszej części niniejszego rozdziału; oraz (5) analizy zmienności przestrzeni wyborczej (Kavetsky 2010), którą charakteryzuje raczej stabilność niż zmienność. Wspomniana analiza zmienności polegała na wielowymiarowej charakterystyce zachowań wyborczych w dwóch kolejnych wyborach. Zbiór zmiennych z wcześniejszych wyborów przyjęto więc jako zbiór zmiennych objaśniających, zbiór zmiennych z późniejszych wyborów natomiast – jako zbiór zmiennych objaśnianych.

Podjęto próbę identyfikacji opcji wyborczych, które ilustrują nie tylko obszary poparcia poszczególnych partii i kandydatów na prezydenta, lecz także ich wzajemną konkurencyjność (Kabath i Rykiel 2003). W ten sposób podważono pojawiające się czasami opinie o ogólnej konkurencyjności partii prawicowych i lewicowych w przestrzeni politycznej Polski, a przynajmniej jej przestrzeni wyborczej. Analiza empiryczna wykazała dwie główne osie polaryzacji tej przestrzeni. Pierwsza z nich opisuje polaryzację między obszarami prawicowymi a lewicowymi, druga zaś ujawnia polaryzację między obszarami zdominowanymi przez partie liberalne a obszarami zdominowanymi przez partie chłopskie. Cechą strukturotwórczą przestrzeni wyborczej, a może i politycznej, jest zatem fakt, że poszczególne partie prawicowe rywalizują na obszarach prawicowych, a partie lewicowe – na obszarach lewicowych, inne rywalizacje są zaś jedynie szumem informacyjnym. Rywalizacja dokonuje się zatem

w ramach tych obszarów, nie zaś między nimi. Znaczy to, że na danym obszarze skutecznie mogą rywalizować partie o podobnych programach, a nie o odmiennych (Rykiel 2004).

Takie wyniki analiz składowych głównych są zbieżne z wynikami badań socjologicznych i politologicznych (Kabath 2002). Co więcej, wyniki obserwacji socjologicznych wskazują, że – w ramach obowiązującej w Polsce proporcjonalnej ordynacji wyborczej – najbardziej oczywista jest rywalizacja między kandydatami z tej samej partii, nie zaś między kandydatami z różnych partii. Tyle tylko, że rywalizacja ta dotyczy w znacznie mniejszym stopniu poparcia wyborców, w znacznie natomiast większym umiejętności wpływać na decyzje liderów partyjnych, wyrastających w tym kontekście na wodzów, którzy decydują o kolejności rywalizujących kandydatów na listach wyborczych danej partii (Flis 2007a, 2008b, 2014a).

W kontekście drugiej osi polaryzacji przestrzeni politycznej Polski logiczna wydaje się natomiast koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (istniejąca w latach 2007-2015). Chociaż ideologicznie paradoksalna, koalicja ta miała tę ważną zaletę, że każda z tych partii ma inną bazę społeczną i terytorialną, co powoduje, że partie te w istocie ze sobą nie rywalizują. Koalicja ta była więc nie ideologiczna, lecz pragmatyczna. To samo dotyczy zresztą samej Platformy Obywatelskiej, która odeszła już zdecydowanie od ideologii liberalnej na rzecz tego, co elegancko nazywa się pragmatyzmem, mniej elegancko natomiast – bezideowością.

## SYSTEM WYBORCZY

### Wybory a system wyborczy

Wybory definiuje się jako formalne wyrażenie przez obywateli preferencji, które – po zagregowaniu i przekształceniu w decyzję zbiorową – dotyczą tego, kto będzie rządził (Harrop i Miller 1987). Wybór dokonany przez wyborców jest czysto formalny, a może nawet rytualny, jego znaczenia nie należy zatem przeceniać (Zybertowicz 2002), szczególnie jeśli chodzi o podział mandatów w organach przedstawicielskich.

Z kartek i urn wyborczych można uzyskać niewiele informacji o preferencjach większości i mniejszości. Można jedynie wyciągnąć wnioski co do tego, którą partię lub którego kandydata na urząd wybierała większość i mniejszość uznana za mniejsze zło (Harrop i Miller 1987). Potwierdza to istotną w naukach społecznych rolę kategorii mniejszego zła, krytykowaną przez radykalnych zwolenników ideologii absolutystycznych. Wyniki wyborów mogą dać zatem tylko ogólne rozeznanie w preferencjach wyborców, nie zaś wiarygodną informację o przyczynach tych preferencji.

Przykładem uzasadniającym powyższe tezy są wybory kontraktowe z 4 czerwca 1989 r., które interpretowano jako powszechne odrzucenie

realnego socjalizmu. Wyborców nie pytano jednak o to, czy są za realnym socjalizmem, czy przeciw niemu, lecz czy chcą mieć senat i 35% miejsc obsadzonych przez opozycję – w warunkach zagwarantowanej konstytucyjnie przewodniej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W rzeczywistości decydujące znaczenie dla zbiorowej decyzji, kto będzie rządził, mają nie tyle preferencje wyborców, ile system wyborczy. Klasyfikacja systemów wyborczych jest dość złożona. Można wyróżnić sześć głównych cech istotnych dla struktury sceny politycznej (Rykiel 2004):

- 1) typy systemów wyborczych: większościowy lub proporcjonalny;
- 2) modyfikacje proporcjonalności (progi zaporowe);
- 3) metodę przeliczania głosów na mandaty w systemie proporcjonalnym;
- 4) jedno- lub wielomandatowość okręgów wyborczych;
- 5) wielkość okręgów wyborczych;
- 6) kształt i granice okręgów wyborczych.

Równocześnie można zidentyfikować cztery główne konsekwencje określonego systemu wyborczego (Kabath 2002):

- 1) efekt deformacji, tj. nadreprezentację w parlamencie jednych partii kosztem innych w stosunku do wyników głosowania;
- 2) redukcja liczby partii na scenie politycznej poprzez ich eliminowanie z organów przedstawicielskich albo skłanianie ich do zawierania koalicji wyborczych lub politycznych;
- 3) powstanie w parlamencie systemu politycznego nieodzwierciedlającego faktycznych preferencji wyborców;
- 4) czysto formalny wpływ obywateli na skład parlamentu, a więc i na losy państwa.

System wyborczy przyjęty w Polsce w 1991 r. był arytmetycznie „uczciwy”, gdyż dawał możliwość reprezentacji w sejmie 24 partiom, które zdobyły dostatecznie wysokie poparcie wyborcze, aby uzyskać przynajmniej jeden mandat. Przyjęcie pięcioprocentowego progu wyborczego w ordynacji z 1993 r. wprowadziło mechanizm deformacji struktury przedstawicielstwa politycznego w Sejmie w stosunku do proporcji głosów zdobytych przez poszczególne partie. Deformację woli wyborców w 1993 r. odzwierciedla fakt, że aż 34,5% głosujących wyborców nie miało w Sejmie swego reprezentanta (Kabath 2002).

Zasięg i wielkość tej deformacji można skwantyfikować za pomocą wskaźnika deformacji (DI), będącego ilorazem odsetka mandatów zdobytych przez daną partię i odsetka uzyskanych głosów ważnych. Im większy wskaźnik dla danego podmiotu, tym większa jego nadreprezentacja; im mniejszy wskaźnik, tym większe niedoreprezentowanie (Gebethner 1995, Kabath 2002, Flis 2015b). W dotychczasowych analizach wykazano nadreprezentację w wyborach do sejmu sięgającą 86% mandatów więcej niż głosów, niedoreprezentowanie zaś sięgające 23% mandatów w stosunku do zdobytych głosów (Kabath 2002).

## Terytorialne manipulacje wyborcze

Manipulacje wyborcze, zwane też inżynierią wyborczą, polegają na zmianie zasad reprezentacji poszczególnych obszarów w organach przedstawicielskich, zwłaszcza ustawodawczych. Zmiany te są wprawdzie niemoralne, ale zgodne z prawem. Zmierzają one do wzmocnienia partii z istniejącego układu politycznego, zwłaszcza partii rządzącej lub rządzących, osłabienia zaś partii opozycyjnych, szczególnie nowych ruchów politycznych. To ostatnie zjawisko określa się mianem zabetonowania sceny politycznej. W wyborach większościowych dwiema najbardziej znanymi formami manipulacji wyborczych w aspekcie terytorialnym są: manipulowanie wielkością okręgów wyborczych i ich stronnicza delimitacja (Żukowski 2003a, Rzążewski i in. 2014). Manipulacje terytorialne są częścią szerszego problemu uczciwości procesu wyborczego (Wojtasik 2015).

W powyższym kontekście warto zwrócić na kwestię reprezentacji terytorialnej wyborców, która nie zawsze musi wynikać z intencjonalnego wyznaczenia zasięgów okręgów (obwodów) wyborczych. Badania prowadzone w różnych skalach: gmin (Flis i Stolicki 2015) oraz powiatów (Flis 2015b), wskazują tutaj na poważne różnice reprezentacji. Podobnie wykazywano, że wskutek skomplikowanej proporcjonalnej ordynacji wyborczej w wyborach parlamentarnych w 2005 r., aż 59% głosów wyborców wpłynęło na wybór mandatów spoza ich powiatu (Flis 2007b, 2014b). Jest to szersze zagadnienie wpływu ordynacji wyborczej na przydział mandatów i skład organów przedstawicielskich (Kamiński 2002). W tym kontekście P. Śleszyński (2003) na przykładzie hipotetycznych wyników wyborów według ordynacji większościowej JOW wykazał drastycznie duże różnice reprezentacji regionalnej, która nieproporcjonalnie premiowała zwycięzców. Na przykład w roku 1993 SLD mógłby zdobyć 265 mandatów (miał faktycznie 171), w 1997 AWS – 254 (201), a w 2001 koalicja SLD-UP – aż 421 (216), co w tym ostatnim przypadku oznaczałoby większość konstytucyjną.

Manipulowanie wielkością okręgów wyborczych (*apportionment*) polega na tym, że na obszarach silnego poparcia własnej partii wyznacza się małe okręgi wyborcze, na obszarach słabego poparcia natomiast rozległe (Harrop i Miller 1987). Stronnicza delimitacja okręgów wyborczych, zwana gerrymanderingiem, polega natomiast na maksymalizacji efektywności głosowania na daną partię. Efektywność ta polega na tym, żeby w okręgach zwycięskich dla danej partii zwyciężyć nieznacznie większością głosów, w okręgach przegranych zaś uzyskać niewielkie poparcie. Procedura ta wynika z takich przepisów konstytucyjnych różnych państw, w których to przepisach wyborców traktuje się nie jako przedstawicieli wspólnot terytorialnych, lecz jako przedstawicieli społeczeństwa lub zbiorowości obywateli w organach wybieralnych, co rozumie się jako konieczność możliwie równej liczby wyborców przypadających na jednego reprezentanta. Z zasady tej wynika konieczność zmian granic okręgów wyborczych wraz ze zmianą rozmieszczenia ludności (Robbins 2007). Teoretycznie zapobiega to manipulowaniu wielkością okręgów wyborczych, daje natomiast duże możliwości manipulacji „graficznych” w celu zwiększenia szans

własnej partii, a zmniejszenia szans partii opozycyjnych, zwłaszcza zaś kandydatów niezależnych (Harrop i Miller 1987). W rezultacie otrzymuje się okręgi wyborcze o bezzasadnie dziwacznych kształtach. Bierny gerrymandering polega natomiast na zaniechaniu zmian granic okręgów wyborczych mimo zmian rozmieszczenia ludności (Rykiel 2004).

Obowiązujący obecnie w Polsce kodeks wyborczy z 2011 r. wyklucza możliwość takich manipulacji, przyjmując *implicite*, że okręgi wyborcze są korelatami stabilnych wspólnot terytorialnych.

Ogólnie zatem manipulacje, a nawet oszustwa wyborcze można uznać za „naturalny” (Kavetsky 2010), a co najmniej nieunikniony składnik danej kultury politycznej i sytuacji społeczno-ekonomicznej. Prowadzi to do smutnego, chociaż realistycznego wniosku, że funkcją demokracji przedstawicielskiej jest co najwyżej mobilizacja społeczna, a nie wybór polityków, zwłaszcza zaś nie jest to wybór prowadzonej polityki.

## Frekwencja wyborcza

Frekwencja wyborcza jest miarą aktywności politycznej obywateli i wewnętrzznym ich postawą wobec składu organów wybieralnych, w tym parlamentu i urzędu prezydenta. Wysoka absencja wyborcza jest skutkiem znacznej strukturalnej dezorientacji elektoratu lub jego dezaprobaty dla obowiązującego systemu politycznego, a co najmniej ordynacji wyborczej. Osoby upośledzone ekonomicznie lub społecznie, w tym o niskim wykształceniu, są odporne na działania formujące decyzje wyborcze, zwłaszcza w nieprzejrzystym i niezrozumiałym systemie politycznym, w tym przy wielości słabo rozpoznawalnych partii politycznych (Duda 1997, Gendźwiłł i in. 2014).

Przeciwieństwem frekwencji wyborczej jest nie tylko absencja wyborcza, ale i obstrukcja. Ta ostatnia, polegająca na oddawaniu głosów nieważnych, ma trzy główne aspekty: (1) pomyłki techniczne podczas procedury głosowania, (2) niezrozumienie techniki oddawania głosu oraz (3) świadome oddawanie głosów nieważnych. Przyczynę aspektu pierwszego można interpretować w kategoriach błędu losowego. Przyczyny aspektu drugiego mogą być trzy: (a) społeczne lub polityczne upośledzenie wyborców, powodujące niezdolność zrozumienia przez nich techniki głosowania, (b) niefrasobliwość organu zarządzającego wybory, który nie bierze pod uwagę tego upośledzenia przy projektowaniu wzoru kart wyborczych, (c) świadoma manipulacja tego organu. Przyczyną aspektu trzeciego jest natomiast świadoma kontestacja ordynacji wyborczej lub układu partyjnego (Kavetsky 2010, Flis 2015a, Gendźwiłł 2015c), raczej jednak nie systemu politycznego. Oddających głosy nieważne można zatem uznać za członków dwóch nieformalnych partii: „Partii Nierozumnych” i „Partii Kontestujących” („Partii Protestu”).

W tym kontekście absencję wyborczą można uznać za symptom frekwencji wyborczej (frekwencję negatywną). Polityczne wyniki wyborów różnią się zatem od wyników prawnych. Te ostatnie, oficjalnie

publikowane, odnosi się bowiem – w przypadku poszczególnych komitetów wyborczych – do liczby głosów ważnie oddanych, podczas gdy wyniki polityczne należałoby odnosić do liczby uprawnionych do głosowania (por. Kavetsky 2010). Biorąc więc pod uwagę frekwencję wyborczą w kolejnych wyborach parlamentarnych w ciągu potransformacyjnego ćwierćwiecza, należy stwierdzić, że najliczniejszym ugrupowaniem politycznym w Polsce jest nieformalna „Partia Niegłoszących” (Rykiel 2016).

Stabilny poziom frekwencji wyborczej w Polsce charakteryzuje obszary o najwyższym odsetku aktywnych wyborców. Uwarunkowania historyczne tych zachowań wyborczych przedstawiono w literaturze przedmiotu (Matykowski i Tobolska 1994a, Rykiel 1995, Matykowski 1998, Kowalski 2000a, Kabath 2002), przypisując duże znaczenie odrębnościom etnicznym i dawnym podziałom zaborowym. Jak wykazały szczegółowe badania (Kabath 2002, Kabath i Rykiel 2003), znaczenia tego ostatniego czynnika nie należy jednak przeceniać.

Korelacja frekwencji wyborczej z poparciem partii politycznych w Polsce wykazała, że wysoki wzrost poparcia dla partii prawicowych i centro-prawicowych jest silnie skorelowany z wysoką frekwencją wyborczą. W przypadku partii lewicowych zauważono natomiast odwrotną relację, tj. że wzrost poparcia jest skorelowany z niską frekwencją (Kavetsky 2010). Korelacje te należy jednak interpretować ostrożnie, gdyż najlepiej opisują je matematycznie wielomiany piątego stopnia (Kabath 2002).

## ORIENTACJE, PREFERENCJE I OPCJE WYBORCZE

W zrozumieniu uwarunkowań zróżnicowań terytorialnych wyników wyborów, a tym samym postaw i decyzji społecznych je tworzących, konieczne jest odwołanie się do teorii wartości i postaw społecznych. Preferencje wyborcze opierają się na orientacjach ideowych. Te ostatnie są względnie ustrukturalizowanymi i trwałymi zespołami przekonań dotyczących spraw publicznych i są zakorzenione na poziomie wartości (Ziółkowski 1990). Orientacje ideowe konstruuje się na podstawie stosunku badanych do zestawu tez odnoszących się do kwestii angażujących opinię publiczną. Orientacje ideowe rozumie się historycznie, tj. jako właściwe dla konkretnego miejsca i czasu (Duda 1997). W Polsce jednak orientacje te są słabo związane z poziomem rozwoju preferencji. Posiadanie względnie spójnego zespołu poglądów na sprawy publiczne nie znajduje więc odzwierciedlenia w większym zdecydowaniu co do sympatii politycznych. Dana orientacja ideowa nie powoduje większej dojrzałości wyborczej zwolenników tej orientacji, a więc także wyższej frekwencji wyborczej ani większego poparcia wyborczego. Orientacje ideowe mają natomiast odzwierciedlenie w sympatii i antypatii do poszczególnych partii (Duda 1997).

Sprecyzowane i trwałe preferencje polityczne oraz większą zdolność włączania się w realizację ważniejszych procedur politycznych mają osoby

lepiej wykształcone i zamożniejsze. W miastach przemysłowych Polscy preferencje wyborcze są więc dość słabo skryształizowane, dotyczą co trzeciego obywatela (Duda 1997). Kobiety wykazują mniejsze zainteresowanie polityką, co jest skutkiem dominacji patriarchalnego modelu socjalizacji młodzieży.

Preferencje wyborcze zależą od ogólniejszych poglądów na sprawy publiczne, a zatem nie są formowane przez okoliczności incydentalne. Nawet w okresie gwałtownych zmian ustrojowych utrzymuje się więc pewna stabilność preferencji politycznych. Wbrew informacjom z powyborczych programów telewizyjnych, przepływ elektoratu między poszczególnymi partiami jest sporadyczny. Wszystkie partie tracą część swych pierwotnych zwolenników, zwykle jednak przez ich demobilizację, nie zaś przez przeniesienie sympatii na inne partie. Nowych zwolenników pozyskuje się natomiast spośród osób o nieskrystalizowanych preferencjach (Duda 1997). Badanie przepływu elektoratu na podstawie wywiadów przed lokalnymi wyborczymi (*exit poll*), tak popularne w mediach, jest metodologicznie błędne (Rykiel 2016), ignoruje ono bowiem zwolenników – najliczniejszej w Polsce – „Partii Niegłoszących”.

Pojęcie opcji wyborczych oznacza dokonanie wyboru między alternatywnymi programami politycznymi przedstawianymi przez poszczególne partie (Rykiel 2004). Opcje wyborcze pokazują więc konkurencyjność poszczególnych partii i kandydatów. W systemach wielopartyjnych wyborca rzadko dokonuje jednak wyboru między przeciwstawnymi programami politycznymi, częściej natomiast wybiera między alternatywnymi partiami lub kandydatami o zbliżonych programach (Kabath 2002). Pojawiający się niekiedy pogląd o zasadniczej konkurencji między partiami prawicowymi a lewicowymi jest zatem prawdziwy jedynie w makroskali ogólnokrajowej, nie odnosi się natomiast – jeśli pominąć szum informacyjny – ani do indywidualnych decyzji wyborczych, ani nawet do konkurencji w ramach zbiorowości terytorialnych – ani w skali mikro, ani mezo.

Liczne już analizy empiryczne wykazały polaryzację przestrzeni politycznej Polski między obszarami prawicowymi w południowo-wschodniej połowie kraju a obszarami lewicowymi w połowie północno-zachodniej. Na tych pierwszych obszarach konkurują ze sobą partie prawicowe, na tych drugich natomiast lewicowe. Wybory polityczne dokonują się zatem w ramach tych obszarów, nie zaś między nimi, rywalizacja między lewicą a prawicą dotyczy zaś – jak już wspomniano – tylko skali ogólnopolskiej. Rywalizacja dokonuje się więc między partiami o zbliżonych programach, a nie o programach odmiennych. Fakt ten wykazały badania za pomocą wywiadu kwestionariuszowego, analizy składowych głównych i analizy kanonicznej (Kabath 2002).

W ujęciu makrosocjalnym każda opcja wyborcza jest z definicji układem konkurencyjnym. W ujęciu terytorialnym natomiast sensowne jest rozróżnienie między opcją konkurencyjną a komplementarną (Kabath 2002). Dla tej pierwszej jest charakterystyczna ujemna korelacja między stopniem poparcia poszczególnych partii, dla tej drugiej natomiast

– korelacja dodatnia. W przypadku opcji konkurencyjnej, inaczej zwanej eliminującą (Kavetsky 2010), wzrost poparcia dla jednej partii na danym obszarze jest skorelowany ze spadkiem poparcia dla drugiej partii. W przypadku opcji komplementarnej natomiast wzrost poparcia dla jednej partii jest skorelowany ze wzrostem poparcia dla drugiej.

Ogólnie w przestrzeni wyborczej Polski przeważają opcje konkurencyjne. Dotyczy to przeciwieństw między partiami lewicowymi a prawicowymi oraz między liberalnymi a ludowymi. Opcjami najbardziej konkurencyjnymi w stosunku do siebie w potransformacyjnym ćwierćwieczu okazały się dwie partie ludowe: Polskie Stronnictwo Ludowe i Samoobroną. Najwyższym potencjałem związków pozytywnych, a zatem atrakcyjnością koalicyjną, cechowały się natomiast liberalne partie centro-lewicowe (Kavetsky 2010).

Scenę polityczną Polski różnicują zatem dwa główne wymiary: ekonomiczny i aksjologiczny (Kavetsky 2010), tj. oś interesów i oś wartości (Kowalski 2000a), zgodne z klasycznym rozumieniem modelu Lipseta-Rokkana (Zarycki 1997a). Ta pierwsza reprezentuje kontrast między partiami rynkowymi a etatystycznymi, druga natomiast – między liberalnymi a konserwatywnymi (Zarycki 1997a, Kabath i Sobczak 1998, 1999b, Kowalski 2000a) lub między kosmopolitycznymi a tradycjonalistycznymi (Kavetsky 2010). Można zatem zidentyfikować cztery podstawowe orientacje polityczne: (1) liberalno-rynkową, (2) liberalno-etatystyczną, (3) konserwatywno-rynkową i (4) konserwatywno-etatystyczną (Zarycki 1997a, Kabath i Sobczak 1998, 1999b, Kowalski 2000a, Kavetsky 2010). Poza tym można zidentyfikować dalsze podziały, zwłaszcza odnoszące się do wartości narodowych (Kabath 2002). Obszary o orientacji liberalno-rynkowej pokrywają się z obszarami liberalno-etatystycznymi i skupiają się w zachodniej Polsce. Te pierwsze można również zaobserwować na obszarach zurbanizowanych. W tym kontekście P. Śleszyński (2010) na te wymienione dwie osie podziałów (wartości i interesów) nakłada trzecią – modernizacji, bazującej na teorii zmiany społecznej i znaczenia procesów urbanizacji. Orientacja konserwatywna skupia się natomiast w Polsce południowo-wschodniej i wschodniej.

## DZIEDZICTWO HISTORYCZNE I PODZIAŁY TERYTORIALNE W ZACHOWANIACH WYBORCZYCH

Wpływ przeszłości historycznej na zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych w Polsce podkreślano wielokrotnie. Obejmowało to analizy historycznych i kulturowych, a nawet cywilizacyjnych źródeł zróżnicowań przestrzennych aktywności politycznej i preferencji wyborczych Polaków (Georgica 1995, Zarycki 1996, 1997a, 1998, 1999b, 2000b, 2000c, 2002a, 2002b, 2003, 2007a, 2007b, Raciborski 1997, Kowalski 2000a, 2003a, 2004a, 2014, Kowalski i Śleszyński 2000, Bartkowski 2003, Skwierzyński 2008). W analizach tych przestrzeń wyborczą rozpatrywano

w kategoriach przestrzeni społecznej lub po prostu „przestrzeni”, zapewne fizycznej, postrzeganej jako „czynnik sprawczy” (Kavetsky 2010, s. 12) zachowań wyborczych.

Omawiane tu zróżnicowanie przestrzenne odnosiło się niemal wyłącznie do – nieistniejącego od stu lat – podziału zaborowego Polski, a w najlepszym razie do podziału Polski na cztery strefy cywilizacyjne (Rykiel 2000), tj. obszary czterech byłych zaborów i ziem zwanych odzyskanymi (Hryniewicz i Jałowiecki 1997). Poszczególne strefy analizowano wówczas w kategoriach regionalnych struktur politycznych z ich swoistymi regionalnymi sposobami produkcji (Kavetsky 2010), a nawet jako historyczne regiony kulturowe (Zarycki 2015), mimo że nie tworzyły one poszczególnych regionów, lecz się z nich składały (Rykiel 2000).

W tym kontekście w badaniach zróżnicowań przestrzennych zachowań wyborczych stosowano trzy główne ujęcia. Pierwsze z nich odnosiło się do zróżnicowań historycznych i ograniczało do ogólnego opisu stopnia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w poszczególnych strefach cywilizacyjnych (Kowalski 2000a). Niekiedy wręcz przyjmowano, że postawy polityczne ukształtowane w ciągu XIX wieku, tj. w czasie rewolucji przemysłowej i narodowej oraz rozwoju kapitalizmu w Europie Środkowej, są wciąż aktualne, ponieważ w największym stopniu kształtują one zróżnicowanie przestrzenne kapitału społecznego, a zatem i aktywności obywatelskiej w Polsce (Hryniewicz i Jałowiecki 1997).

W drugim ujęciu negowano, bagatelizowano lub ignorowano wpływ przeszłości historycznej, utrzymując lub przynajmniej zakładając, że zachowania wyborcze wyjaśnia wyłącznie bieżąca sytuacja społeczna i ekonomiczna. W tym ujęciu stosowano analizy statystyczne w celu identyfikacji zależności między poparciem wyborczym a cechami społeczno-ekonomicznymi obszarów (Parysek i in. 1991a).

W trzecim ujęciu, reprezentowanym w żurnalistyce, jako kategorie wyjaśniające przyjmowano skojarzenia i stereotypy, a ogólny trend przestrzenny poparcia dla dominujących partii politycznych interpretowano jako ostrą i jednoznaczną linię podziału przestrzeni politycznej (np. Janicki i Władyka 2005), nie unikając przy tym błędów delimitacji stref cywilizacyjnych (zob. też więcej na ten temat: Rykiel 2012, 2016). Ujęcie to, mające znikomą wartość wyjaśniającą, miało jednak znaczny wpływ na kształtowanie poglądów, niestety także w naukach społecznych.

Zastosowanie analizy kanonicznej (Kabath 2002) pokazuje, że możliwe jest pogodzenie dwóch poglądów, a mianowicie (1) że zachowania wyborcze można wyjaśnić wpływem czynnika historycznego oraz (2) że współczesna przestrzeń wyborcza odzwierciedla bieżącą sytuację społeczno-ekonomiczną. Potwierdziło to podobne poglądy uformowane przy użyciu innych metod badawczych (Kowalski 2000a, 2003a, 2004b).

Wykazano również, że (3) metody statystyczne nie muszą się ograniczać do badań cech społeczno-ekonomicznych.

Analiza w skali ogólnopolskiej wykazała, że podział na cztery strefy cywilizacyjne wyjaśniał tylko 11% zmienności zachowań wyborczych w wyborach do Sejmu z 1993 r. W przypadku niektórych regionów wpływ ten mógł być większy, np. w ówczesnym województwie katowickim sięgał 30% (Kabath 2002). Wyniki wyborów prezydenckich z 2015 r. wykazały natomiast, że podział na cztery strefy cywilizacyjne wyjaśniał już tylko 4% zmienności zachowań wyborczych, nieznacznie przewyższając moc wyjaśniającą makroregionów fizycznogeograficznych (Rykiel 2016). Wyniki te demitologizują zatem rolę dziedzictwa historycznego we współczesnych zachowaniach wyborczych, wykazano bowiem, że tylko jedną dziesiątą, obecnie zaś nawet tylko jedną dwudziestą piątą zachowań wyborczych można było wyjaśnić tym dziedzictwem w skali ogólnopolskiej, w województwie katowickim zaś jedną trzecią.

Warto dodać, że analizowana tu rola dziedzictwa historycznego w zachowaniach wyborczych jest w istocie analizą roli poszczególnych podziałów terytorialnych. Istotność podziału na cztery strefy cywilizacyjne można zatem skonfrontować z istotnością innych podziałów terytorialnych: fizycznych, kulturowych, ekonomicznych i geometrycznych (Rykiel 2016). Należy jednak pamiętać, że analizy statystyczne opierają się na korelacjach, nie zaś na związkach przyczynowych, dlatego rola uwarunkowań historycznych będzie zapewne przedmiotem dalszych analiz, dyskusji i sporów.

## ZAKOŃCZENIE

Dla rozwoju geografii wyborczej w Polsce (i na świecie) zasadne jest postawienie pytania o jej autonomię w systemie nauk. Skoro nauka jest całością, podziały między poszczególnymi dyscyplinami są mało istotne merytorycznie. Z tego przekonania wynika konieczność ujęć interdyscyplinarnych. Geografii wyborczej nie da się więc sprowadzić ani do prezentacji danych surowych, w tym map, ani do lokalnych badań przyczynkarskich opartych na standardowych metodach, w tym technikach statystycznych. Nacisk należy natomiast położyć na mechanizmy kształtujące i zmieniające scenę polityczną. Oprócz analizowanej dotychczas geografii głosowań i poparcia, interesujące wydają się badania geografii reprezentacji i władzy, skromnie pojawiające się w dotychczasowej literaturze przedmiotu. W tym kontekście warto też zwrócić uwagę, że wyniki badań światowej geografii wyborczej są w polskiej literaturze geograficznej słabo reprezentowane.

Inną interesującą kwestią jest stabilność i zmienność polskiej sceny politycznej i przestrzeni politycznej Polski (Kowalski 2014), wiążąca się zarówno z wykazywanym zmniejszaniem się roli uwarunkowań

historyczno-kulturowych, jak też z modernizacją społeczną. Znaczna zmienność zestawu partii politycznych wydaje się jedynie zewnętrzną formą zjawiska, za którym kryje się względna stabilność zachowań wyborczych, a zwłaszcza preferencji wyborczych i opcji ideowych elektoratu (Kowalski 2000a, Rykiel 2004, Śleszyński 2007a, Kavetsky 2010). Stabilność ta wyraża się we względnie powolnych zmianach tożsamości partii politycznych mimo spektakularnych zmian ich nazw i składu personalnego ich kierownictw. Owa stabilność znajduje odzwierciedlenie nie tylko w deklarowanych i realizowanych programach politycznych, lecz także w zakresie i zasięgu poparcia wyborczego (Kowalski 2000a, Rykiel 2004). Wynika to z faktu, że orientacje aksjologiczne i ekonomiczne elektoratu są bardzo stabilne. Co jednak ciekawe, o ile w badaniach geograficznych podkreśla się orientacje ekonomiczne, o tyle w naukach politycznych wykazuje się nadrzędność orientacji aksjologicznych (Kavetsky 2010).

Opisana wyżej trwałość zachowań wyborczych jest sprzeczna z formułowaną przez większość socjologów i politologów tezą o chwiejności i braku identyfikacji politycznej wśród elektoratu. Jak się wydaje, wyjaśnienie tego paradoksu leży w większym stopniu po stronie niestabilności sceny politycznej niż zmian sympatii wyborców wskutek różnorodnych czynników. Trudno bowiem oczekiwać postawy lojalnościowej wśród potencjalnych wyborców wobec ciągłych zmian ugrupowań. Postawy wyborcze pozostają bez zmian lub ewoluują powoli, a elektorat kieruje się w stronę tych partii politycznych, które potrafią się uwiarygodnić jako przedstawiające dany program odpowiadający przekonaniom wyborców (Śleszyński 2007a).

Stabilność polskiej sceny politycznej wzmacnia fakt, że okres wyborów transformacyjnych zakończył się w 1995 r. (Kavetsky 2010). Stabilność polityczna, obejmująca zarówno postawy polityczne, jak i formy ich wyrażania, jest podstawą porządku społecznego. Małą zmienność sceny politycznej można przypisać układom i instytucjom długiego trwania (Zarycki i Nowak 2000). Można tutaj zidentyfikować dwa komplementarne układy przestrzenne: (1) strefowy układ heterogenicznych jednostek terytorialnych, nawiązujący do stref cywilizacyjnych oraz (2) niestrefowy układ izolowanych wielkich miast i aglomeracji miejskich. Obszary zurbanizowane cechują się uniwersalizmem wyborczym, który jest jednak osadzony regionalnie (Kowalski 2000a, Kavetsky 2010), zgodnie z zasadą regionalnej skali przestrzennej (oddziaływania przestrzennego) aglomeracji miejskich w Polsce (Rykiel 1978b).

Ogólny układ przestrzenny zachowań wyborczych jest rezultatem ujednolicenia życia politycznego w skali ogólnopolskiej, gdzie regionalne różnice polityczne zdają się – poza nielicznymi wyjątkami – tracić znaczenie. Wraz z upływem czasu na znaczeniu traci też podział na cztery strefy cywilizacyjne. Mimo że dawne granice polityczne są wciąż widoczne, znikły podstawy ich istnienia, wzrasta zatem rola kontekstowych czynników zachowań wyborczych.

## OKRES STAROPOLSKI

Instytucja wyborów ma na ziemiach polskich stosunkowo długą tradycję. Do utrwalonych przez prawo praktyk tego typu należały wybory do rad miejskich i do sejmu Królestwa Polskiego (później Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Pierwsze miały ewidentnie lokalny charakter, drugie dotyczyły całego kraju. Każda ziemia był swego rodzaju okręgiem wyborczym, w ramach którego każdy szlachcic posesjonata (posiadający dobra ziemskie) miał w ramach sejmiku ziemskiego czynne i bierne prawo wyborcze, także w przypadku wyznaczenia posłów na sejm. Była to szczególnie procedura, gdyż prawa wyborcze były ograniczone do szlachty posiadającej, a życie publiczne biegło nieco innym rytmem niż obecnie. Nie było partii politycznych ani stałych instytucji przedstawicielskich (sejm był zwoływany jednorazowo, przynajmniej raz na dwa lata, na okres nie dłuższy niż 6 tygodni). Mimo wszystko można mówić o przestrzennym aspekcie zróżnicowania ówczesnych postaw politycznych. W XVI i XVII w. istotne znaczenie przy ich różnicowaniu miał stosunek do reformacji i ruchu egzekucji praw. Były sejmiki bardziej „zachowawcze” (np. mazowieckie) oraz bardziej „postępowe” (np. małopolskie czy wielkopolskie), a wybrani w ich obrębie posłowie prezentowali zbliżone postawy w trakcie obrad sejmowych.

Na ziemiach litewskich i ruskich Rzeczypospolitej życie polityczne ogniskowało się wokół dworów magnackich. Z tego względu ogromny wpływ na decyzje miejscowych sejmików (dotyczące także wyboru posłów) mieli poszczególni magnaci. W przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego połowy XVII w. mówiono o sejmikach (i posłach na sejm) „sapieżyńskich” (np. sejmik słonimski) lub „radziwiłłowskich” (np. sejmik nowogródzki). Poseł upicki, Władysław Siciński, który jako pierwszy w praktyce zastosował zasadę liberum veto, miał według niektórych badaczy reprezentować interesy protestanckiej linii Radziwiłłów. W miarę upływu czasu wpływ magnatów na życie publiczne stawał się coraz większy. W połowie XVIII wieku Rzeczypospolita była podzielona na zwolenników Familii (z Czartoryskimi na czele), republikantów (z Potockimi) i dworu królewskiego. Nieco odmienny podział uformował się w trakcie obrad Sejmu Wielkiego, gdzie sejmiki były bądź proreformatorskie bądź zachowawcze, dając swym posłom na sejm odmiennie instrukcje. Przez cały ten okres podziały dotyczyły jedynie narodu szlacheckiego, choć w ostatnich dziesięcioleciach istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęto postulować dopuszczenie do praw publicznych także mieszczan. Ci ostatni (jak Stanisław Staszic czy Jan Dekert) z natury rzeczy popierali najczęściej stronnictwo reformatorskie.

## CZASY ZABORÓW

Z punktu widzenia rozszerzania praw wyborczych oraz upowszechniania instytucji wyborów życie polityczne w ramach polskich prowincji państw zaborczych ulegało silnej ewolucji. Pełnia praw obywatelskich przysługiwała początkowo jedynie grupom uprzywilejowanym, do których oprócz szlachty zaliczone zostało również bogate mieszczaństwo i inteligencja. Każda z zaborczych monarchii stosowała pod tym względem nieco inne rozwiązania. W Królestwie Kongresowym okresu autonomicznego (1815-1831) szlachta posiadająca wybierała w okręgach wyborczych swych posłów na sejm. Dodatkowo przyznano prawa wyborcze innym obywatelom posiadającym odpowiednie dochody i status, którzy wybierali do sejmu deputowanych. W ramach parlamentu wszyscy oni dzielili się zazwyczaj na zwolenników rządu oraz jego przeciwników. Wśród tych ostatnich prym wiodli tzw. kaliszanie (z braćmi Niemojowskimi na czele), reprezentujący poglądy zachodniej części kraju, uważanej za lepiej rozwiniętą pod względem gospodarczym (m.in. woj. kaliskie).

Podobnie jak w czasach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, poszczególne obszary Królestwa Kongresowego różniły się wyraźnie liczbą uprawnień. Na Mazowszu wschodnim, gdzie drobna szlachta stanowiła niejednokrotnie większość mieszkańców niektórych powiatów, prawa wyborcze przysługiwały znacznej części miejscowego społeczeństwa (mężczyzn). W innych częściach kraju liczba osób posiadających w powiecie prawa wyborcze bywała niejednokrotnie ograniczona do kilkudziesięciu. Efekty tego zróżnicowania widoczne są do dziś, gdyż potomkowie mazowieckiej szlachty nadal licznie zamieszkują północno-wschodnią część kraju, różniąc się wyraźnie zachowaniami wyborczymi od swych sąsiadów.

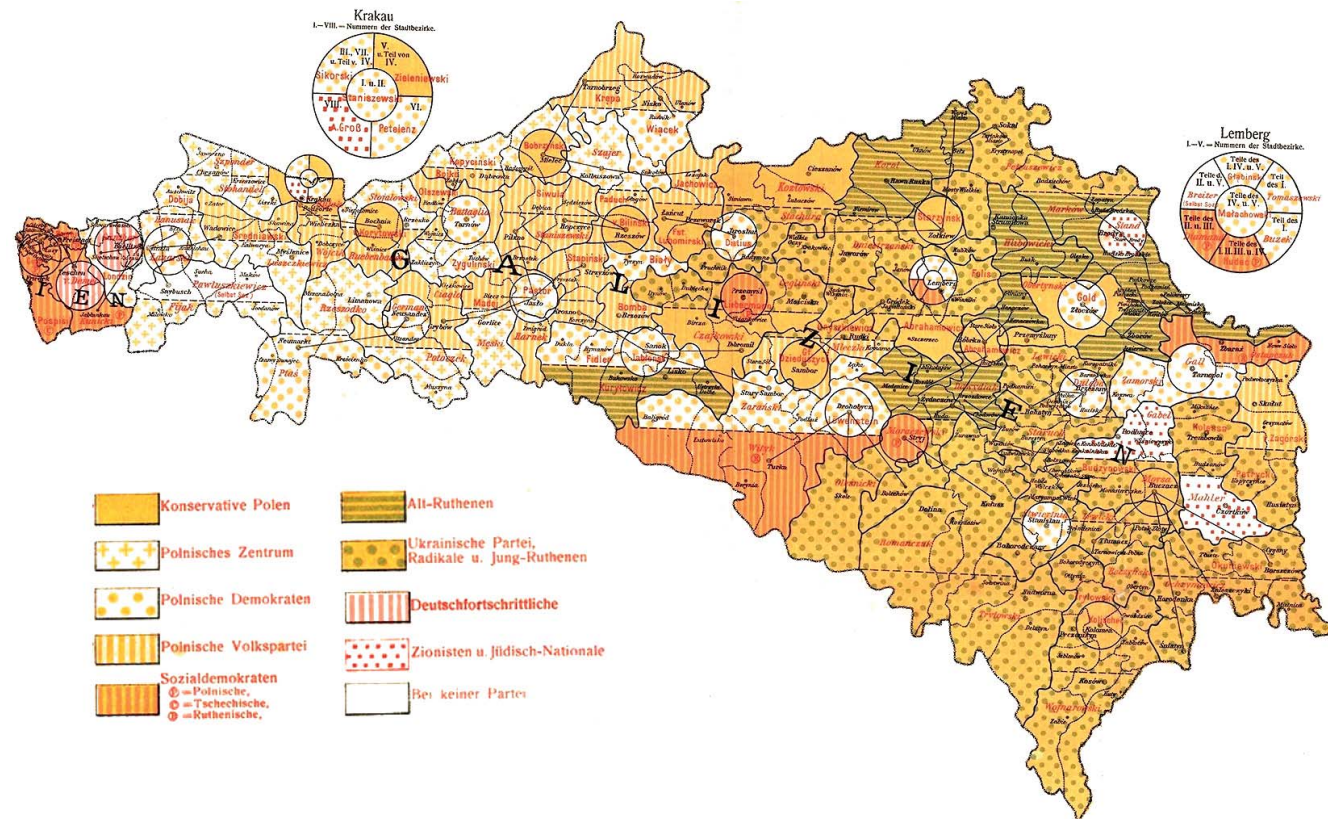
Instytucja wyborów powszechnych i związane z nią masowe ruchy polityczne pojawiła się na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. To w tamtych czasach kształtowały się podwaliny współczesnego życia politycznego i jego instytucji. Poszczególne ziemie polskie w różnym tempie i w odmiennym czasie wchodziły w jego ramy. Liberalne rozwiązania Królestwa Kongresowego zostały zlikwidowane przez zachowawczą i despotyczną politykę władcy. Na ponowną liberalizację, obejmującą znacznie szersze kręgi społeczne, trzeba było czekać do początków XX w. Wyjątkiem był samorząd lokalny w gminach wiejskich Królestwa Polskiego, wprowadzony w 1864 r. Pierwsze wybory do ogólnopaństwowego ciała przedstawicielskiego w Rosji (Duma) odbyły się dopiero pod wpływem rewolucji 1905 r. Nieco wcześniej liberalny i konstytucyjny porządek zapanował w monarchii Habsburgów i Hohenzollernów. W Prusach (i II Rzeszy Niemieckiej) prawa narodowe Polaków były ograniczone, jednak korzystali oni z ogólnych praw politycznych przysługujących obywatelom państwa. W tych okolicznościach szczególnego znaczenia nabierały

instytucje funkcjonujące w zaborze austriackim, gdzie po 1860 r. Polacy uzyskali status narodu współrządzącego przedlitawską („austriacką”) częścią państwa oraz szeroką autonomię narodową w Galicji.

Powszechne wybory odbywające się w polskich prowincjach państw zaborczych uwidoczniły wyraźne przestrzenne zróżnicowanie preferencji wyborczych. Największe rozmiary przybrało ono w Galicji, gdzie korzystając z dogodnych warunków rozwinęły się wszystkie opcje polityczne: konserwatywno-narodowa (na wschodzie), socjaldemokratyczna (niektóre miasta i zagłębia przemysłowe), ludowa (obszary wiejskie na zachodzie), centrowe i demokratyczne (na zachodzie) oraz ugrupowania mniejszości narodowych (głównie Ukraińców i Żydów). Te ostatnie uzyskiwały wpływy przede wszystkim we wschodniej części prowincji (Mapa 1). Napięte relacje polsko-niemieckie uniemożliwiały rozwój podobnych stosunków w zaborze pruskim. Sytuacja wymuszała narodowy solidaryzm zdominowany przez konserwatywną endecję. Wygrywała ona wybory na Kaszubach, ziemi lubawskiej i w południowej części Wielkopolski. Na północy tego ostatniego regionu oraz południu Pomorza dominowały partie niemieckie (Mapa 2). Dzięki sile polskiego społeczeństwa w zaborze rosyjskim znacznie łatwiej było tu o pluralizm polityczny, jednak ogólny brak swobód obywatelskich powodował, że upartyjnienie życia politycznego odbywało się tu z pewnym opóźnieniem. Na jednym biegunie były zrewolucjonizowane obszary Zagłębia Dąbrowskiego, na drugim konserwatywne obszary wiejskie północno-wschodniej części kraju. Narastało również, przede wszystkim w miastach, napięcie polityczne pomiędzy ludnością polską i żydowską (tuż przed I wojną światową Żydzi stanowili 38% mieszkańców Warszawy). Z uwagi na nasiloną rusyfikację i obecność innych grup etnicznych, konserwatywny i bardziej solidarystyczny charakter przybierał ruch polski na ziemiach zabużańskich. Duże znaczenie miał tu również brak dużych centrów przemysłowych.

Upowszechnienie instytucji wyborów w państwach europejskiego kręgu cywilizacyjnego oraz ogólny postęp w świecie nauki spowodował rozwój geografii wyborczej. Za jej prekursora uważa się francuskiego geografa Andre Sigfride, autora dzieła *Tableau politique de la France de l'Ouest sous la Troisième République* z 1913 r. Opracowania kartograficzne przedstawiające wyniki wyborów zaczęły się jednak pojawiać przed tą datą, także na ziemiach polskich. Do tego typu dzieł zaliczyć można prezentację

Mapa 1. Wyniki wyborów do Rady Państwa w Wiedniu w 1907 r. w okręgach wyborczych Galicji i Śląska Cieszyńskiego



Źródło: Freytag 1907, Erste Reichsrats Wahlkarte...

wyników do parlamentu w Wiedniu, obejmującą również Galicję i Śląsk Cieszyński (Mapa 1), czy opracowanie Karola Rzepeckiego *Historia ustawy wyborczej pruskiej...* z 1913 r. (Mapa 2).

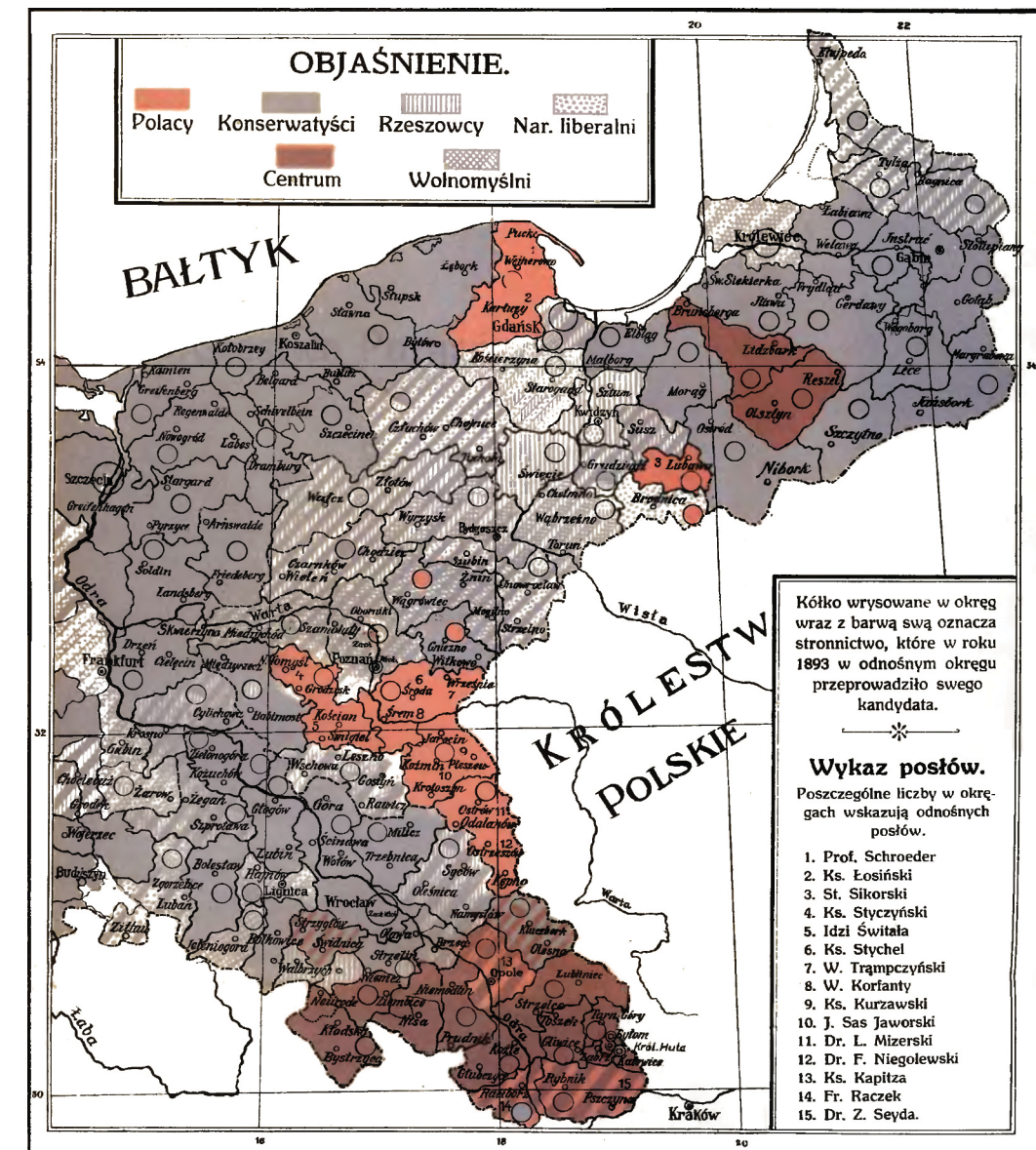
## II RZECZPOSPOLITA

Tendencje polityczne rozwijające się w obrębie podzielonych ziem polskich zostały zintegrowane w ramach odrodzonego państwa polskiego. Pierwsze wybory, które objęły kraj w ostatecznie ustalonych granicach, odbyły się w 1922 r. Uwidoczniły one zróżnicowanie przestrzenne, które w niektórych aspektach – pomimo upływu 90 lat – dotrwało do dziś. Nawiązuje ono wyraźnie do granic zaborów oraz występowania charakterystycznych grup regionalnych (w tym wspomnianej szlachty mazowieckiej). W niektórych aspektach tendencje te można już jednak dostrzec w wynikach wyborów odbywających się w ramach państw zaborczych.

W wyborach parlamentarnych 1922 r. centroprawica była reprezentowana przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN)

(endecja, chadecja i konserwatyści) oraz Polskie Centrum, Centrum Mieszczańskie, Państwowe Zjednoczenie na Kresach (PZnK) i Unię Narodowo-Państwową (UNP) (Tab. I). Te trzy ostatnie, opcję konserwatywną wiązały często z sympatiami dla J. Piłsudskiego. Do nurtu centroprawicowego można zaliczyć również Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, który co prawda wyrastał z ruchu ludowego, jednak pod względem ideowym był bardzo bliski endecji i chadecji. Może o tym świadczyć powyborcza koalicja rządowa, zwana Chjeno-Piastem oraz późniejsza (1928 r.) koalicja wyborcza „Piasta” i chrześcijańskich demokratów (ChD), od których pozostałe ugrupowania ludowe się dystansowały. W 1922 r. ChZJN – nazywany Chjeną – najsilniejsze poparcie zdobył na Mazowszu i Podlasiu, na Pomorzu Nadwiślańskim i ziemi lubawskiej, w niektórych powiatach Wielkopolski (szczególnie w miastach: Poznań) oraz w północnej części woj. śląskiego. W 42 powiatach ugrupowanie zdobyło ponad 50% głosów, w tym w 13 ponad 65% (Poznań, Śmigiel, Kościan, Toruń, Kartuzy, Kościerzyna, Starogard, Lubawa, Lubliniec, Przasnysz, Ostrołęka, Wysokie Mazowieckie). Rekordowe poparcie

Mapa 2. Wyniki wyborów do Sejmu Pruskiego z 1908 r. w okręgach wyborczych wschodniej części państwa pruskiego



Źródło: Rzepecki 1913, *Historia ustawy wyborczej pruskiej...*

uzyskano w Kartuzach (78,6%). Z wielkich miast przodował Poznań, jednak to nie w Wielkopolsce, a na Kaszubach, Mazowszu i Podlasiu Chjena uzyskiwała najlepsze rezultaty. Inaczej było z Polskim Centrum, które najlepsze wyniki, w niektórych powiatach z górą 20%, zdobyła na Podhalu i w okolicach Tarnowa. Na tym samym mniej więcej obszarze swoje rekordowe wyniki, nie przekraczające jednak 10% uzyskiwało Centrum Mieszczańskie. Konserwatyści z UNP najczęściej głosów otrzymali w niektórych powiatach d. Galicji, konserwatyści z PZnK w województwach kresowych. Tylko jednak tym ostatnim udało się w powiecie nieświęskim uzyskać nieco ponad 10% głosów. PSL „Piast” największy odsetek



głosów zdobył w dawnej Galicji, przede wszystkim w okolicach Tarnowa i Rzeszowa, gdzie w ośmiu powiatach zagłosowało na niego ponad 50% wyborców (Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Przeworsk, Myślenice). Niewiele tylko słabszy rezultat uzyskano na Wileńszczyźnie, przede wszystkim w powiecie oszmiańskim (nieco ponad 50%).

Przestrzenne zróżnicowanie sumarycznego wyniku partii centroprawicowych przypomina obraz poparcia uzyskiwany przez centroprawicę polską w latach 90. dwudziestego wieku. Bastionami tak rozumianej centroprawicy były w 1922 r. przede wszystkim wschodnie Mazowsze i Podlasie, Pomorze Nadwiślańskie (głównie Kaszuby i Ziemia Lubuska), zachodnia część d. Galicji (szczególnie okolice Tarnowa, Rzeszowa i Podhale), niektóre części Wielkopolski (Poznań, okolice Leszna i Ostrowa Wielkopolskiego) (Mapa 3). W porównaniu do ostatnich dziesięcioleci poparcie dla niej na niektórych obszarach było jednak znacznie wyższe. W czterech powiatach uzyskano ponad 90% głosów (tarnowski, pilzneński, dąbrowski i spisko-orawski), w kolejnych 32 – głównie w d. Galicji Zachodniej (10 powiatów), Mazowszu i Podlasiu (9 powiatów) oraz w Wielkopolsce (3 powiaty), Pomorzu (3 powiaty) i Śląsku (1 powiat) – powyżej 70%.

W 1922 r. centrolewicę reprezentowały Polska Partia Socjalistyczna, Związek Rad Ludowych, Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści) oraz niektóre mniejsze ugrupowania (Tab. 1). Do tego nurtu można zaliczyć także Narodową Partię Robotniczą (NAR). Pomimo narodowej retoryki partia ta odwoływała się do haseł lewicowych postulując m.in. całkowite wyzwolenie klasy pracującej pod względem społecznym i politycznym. Jej wpływy ograniczały się prawie wyłącznie do byłego zaboru pruskiego, gdzie była jedyną liczącą się siłą na lewo od centroprawicy (ChZJN, PSL „Piast”). Najsilniejszym ugrupowaniem opcji centrolewicowej była Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Swoje najlepsze wyniki (25-50%) uzyskiwała na Polesiu, w Zagłębiu Chrzanowskim, Borysławskim, Dąbrowskim oraz w Bielsku, Lublinie i okolicach Krakowa. Bezwzględna większość głosów udało się tej formacji zdobyć tylko w poleskim Łunińcu (68,4%). NPR, partia robotnicza akcentująca narodowy solidaryzm, najsilniejsze poparcie uzyskiwała w powiatach b. zaboru pruskiego, przede wszystkim w centralnej części woj. poznańskiego. Zauważalne poparcie (10-25%) uzyskiwała poza tym tylko w Łodzi i okolicach. Wpływy komunistów dotyczyły przede wszystkim Zagłębia Dąbrowskiego i powiatu tarnobrzeckiego (około 20% poparcia). Znaczący wynik (powyżej 10%) osiągnęli także w zachodniej części Polesia (Prużan, Kobryń), a nieco mniejszy (ponad 5%) w Warszawie, Łodzi, Brześciu, Grodnie i Wilejce. Łącznie ta szeroko rozumiana centrolewica, przy uwzględnieniu również mniejszych ugrupowań, najsilniejsze poparcie zdobywała w Zagłębiu Dąbrowskim i Chrzanowskim (ponad 50%), na Polesiu (Drohiczyń i Łuniniec – ponad 50%), w b. zaborze pruskim (pow. Jarociński – ponad 50%) oraz w Zagłębiu Borysławskim i niektórych większych miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie (ponad 25%) (Mapa 3).

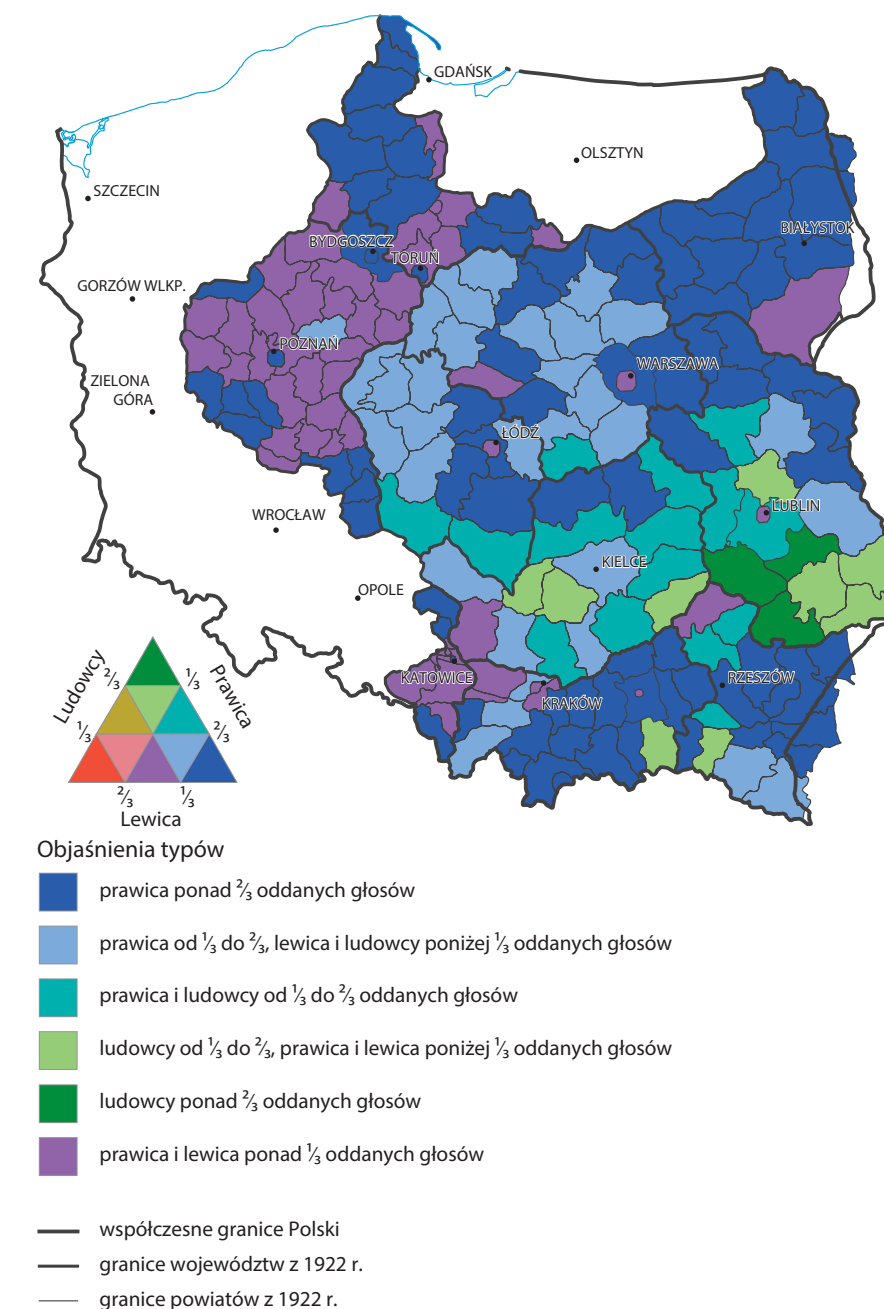
Ruch ludowy, oprócz wymienionego wcześniej prawicowego „Piasta” reprezentowały PSL „Wyzwolenie”, PSL – Lewica, Chłopskie Stronnictwo Radykalne oraz kilka mniejszych ugrupowań. W swej retoryce

Tabela 1. Wyniki wyborów 1922 r.

Ugrupowanie	Głosy	
	liczba	%
Blok Mniejszości Narodowych	1397 538	15,93
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”	1132 962	12,91
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	959 022	10,93
Polska Partia Socjalistyczna	894 103	10,19
Narodowa Partia Robotnicza	472 737	5,39
Polskie Centrum	255 170	2,91
Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich	168 593	1,92
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	127 006	1,45
Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści)	121 571	1,39
Związek Narodowo-Żydowski	86 782	0,99
Ukraińska Partia Włościańska	81 039	0,92
Powszechny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund)	80 736	0,92
Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica	60 338	0,69
Żydowskie Stronnictwo Ludowe	50 587	0,58
Państwowe Zjednoczenie na Kresach	48 442	0,55
Związek Rad Ludowych	46 555	0,53
Unia Narodowo-Państwowa	38 159	0,43
Centrum Mieszczańskie	30 470	0,35
Inne listy razem	85 961	0,97

bardzo lewicowe, broniły jednak interesów rolników indywidualnych, co do pewnego stopnia przypomina pozycję dzisiejszego Polskiego Stronnictwa Ludowego. PSL „Wyzwolenie” najsilniejsze poparcie uzyskiwała w południowej części dawnego Królestwa Kongresowego (Lubartów, Sandomierz, Jędrzejów, Włoszczowa – ponad 50%) oraz na Kresach Północno-Wschodnich (Stonim, Baranowicze, Wołożyn, Brasław – ponad 50%), z rekordowym wynikiem, 72,6%, w powiecie wołożyńskim. PSL – Lewica najwięcej zwolenników pozyskało w d. Galicji, jednak tylko w trzech powiatach przekroczył 25% (rekord pow. krośnieński – 42,4%). Chłopskie Stronnictwo Radykalne (ChSR) największe poparcie otrzymało w zachodniej części woj. lubelskiego (rekord 47,2% w pow. janowskim) i sąsiednich powiatach woj. kieleckiego i lwowskiego. Wszystkie partie ludowe łącznie (bez Piasta) największy odsetek głosów zdobywały w d. Kongresówce i na Kresach Północno-Wschodnich, przede wszystkim w woj. lubelskim (6 powiatów z ponad 50%), kieleckim (3 powiaty 50%) i nowogródzkim (3 powiaty – 50%) (Mapa 3).

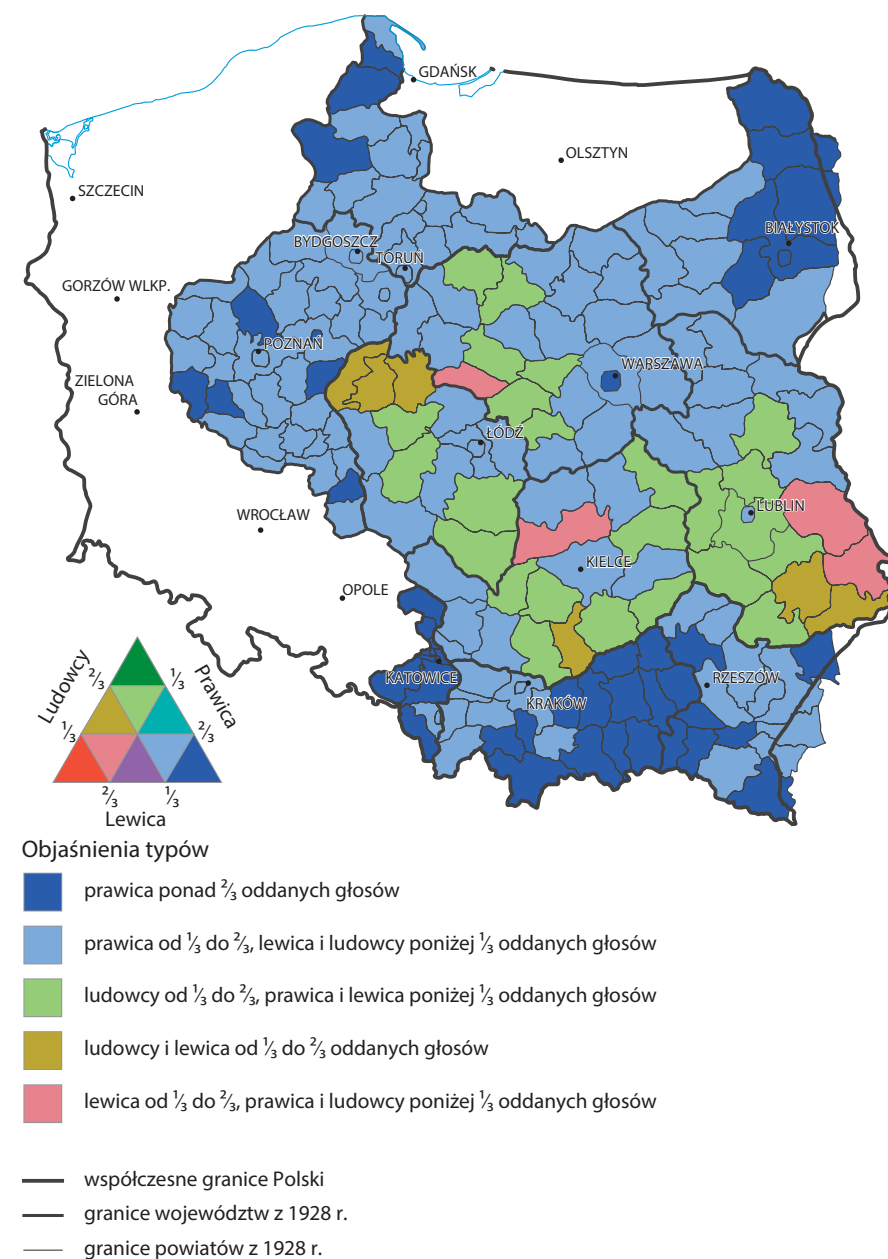
Mapa 3. Powiaty według dominujących opcji politycznych w 1922 r. 1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2014.

Istotne miejsce w życiu politycznym II Rzeczypospolitej zajmowały ugrupowania mniejszości narodowych. W wyborach 1922 r. w wielu powiatach ich łączny rezultat wyniósł ponad 50%. Dotyczyło to prawie bez wyjątku województw wschodnich. Pomimo bojkotu ze strony Ukraińców ugrupowania mniejszości zdobyły większość bezwzględna we wszystkich

Mapa 4. Powiaty według dominujących opcji politycznych w 1928 r.  
1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2014.

powiatów woj. wotyńskiego i południowych powiatów Galicji wschodniej (gł. woj. stanisławowskie). Mniejszości zdominowały również kilka powiatów Kresów Północno-Wschodnich oraz wyjątkowo trzy jednostki w zachodniej Polsce: Katowice, Królewską Hutę i pow. sępoliński. Silną pozycję (25-50%) uzyskały również w większości pozostałych powiatów Galicji Wschodniej (woj. lwowskie i tarnopolskie) i Kresów Północno-Wschodnich (m.in. wschodnie części wileńskiego i białostockiego),

Tabela 2. Wyniki wyborów 1928 r.

Ugrupowanie	Głosy	
	liczba	%
Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	2399 032	21,03
Polska Partia Socjalistyczna	1481 279	12,98
Blok Mniejszości Narodowych w Polsce	1438 725	12,61
Lista Narodowo-Katolicka	925 744	8,11
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	834 448	7,31
Polski Blok Katolicki	770 891	6,76
Stronnictwo Chłopskie	618 503	5,42
Blok Ukraińskich Socjalistycznych i Włościańsko-Robotniczych Partii	268 677	2,36
Zjednoczenie Narodowe Żydowskie w Małopolsce	240 780	2,11
Narodowa Partia Robotnicza	228 088	2,00
Jedność Robotniczo Chłopska (komuniści)	217 298	1,90
Katolicka Unia Ziem Zachodnich	193 323	1,69
Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne	179 536	1,57
Ogóln żydowski Narodowy Blok Wyborczy	174 978	1,53
Narodowo-Państwowy Blok Pracy	146 946	1,29
Związek Chłopski	135 276	1,19
Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne „Lewica”	143 475	1,26
Lista Ruska	133 196	1,17
Powszechny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund)	80 219	0,70
Monarchistyczna Organizacja Wszzechstanowa	53 623	0,47
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	44 560	0,39
Inne	699 621	6,13

we wschodnich powiatach woj. lubelskiego, w Łodzi i okolicach oraz w niektórych – głównie graniczących z Niemcami – powiatach d. zaboru pruskiego.

Przestrzenne zróżnicowanie ogólnych sympatii politycznych w 1922 r. w dużym stopniu powtórzyło się w 1928 (Mapa 4). Nowym czynnikiem, istotnie zmieniającym oblicze centroprawicy, było ukształtowanie się obozu sanacji w wyniku przewrotu majowego 1926 r. W wyborach 1928 jego interesy reprezentował przede wszystkim Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Ugrupowanie to skupiało ludzi związanych

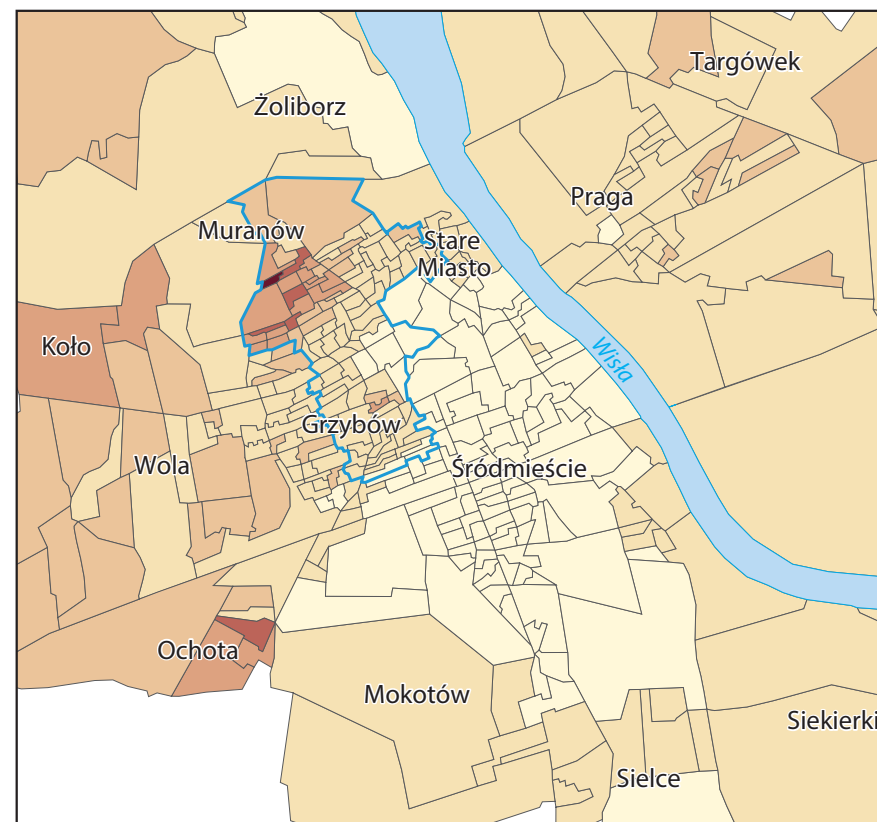
dotychczas zarówno z lewicą, jak i prawicą, zyskując jednocześnie poparcie ziemiaństwa i burżuazji. W Sejmie jej posłowie zasiedli na prawo od posłów NPR, ChD i PSL Piast, dalej na prawo sąsiadując jedynie – nie licząc przedstawicieli mniejszości narodowych – z posłami Klubu Narodowego (endecji). Okoliczność ta pozwala zaliczyć BBWR do szeroko rozumianej centroprawicy. Tak zresztą była ona dość powszechnie postrzegana (poza zwolennikami endecji, dla których sanacja była ugrupowaniem lewicowym). Do tej samej opcji należy zaliczyć dwa inne ugrupowania powiązane z sanacją, a startujące w wyborach 1928 r.: Katolicką Unię Ziem Zachodnich oraz Związek Chłopski. Przejęły one głosy prawicy piąsudczykowskiej z poprzednich wyborów i odebrały nieco wyborców innym partiom, przede wszystkim centroprawicowym (endecji, chadecji, Piastowi). W 1922 r. partie Chjeno-Piasta uzyskały łącznie 42,3% głosów, w 1928 już tylko 14,8%. Odwrotnie było z prawicą piąsudczykowską, która w 1922 r. zdobyła tylko około 4%, a w 1928 już 23,7% (Tab. 1, Tab. 2). Matecznikiem tej ostatniej stała się głównie d. Galicja (w kilku powiatach ponad 50%), co należy wiązać z tradycyjnie słabymi wpływami endecji w tym regionie. Znaczący odsetek głosów uzyskano również na Kresach Wschodnich oraz na północnym Podlasiu i w Warszawie. Ugrupowania centroprawicy wrogo nastawione do sanacji utraciły swój stan posiadania z 1922 r. Mimo to nadal dominowały w powiatach d. zaboru pruskiego (gł. Kaszuby i niektóre rejony Wielkopolski), zachowując także wpływy na wschodnim Mazowszu i Podlasiu (Wysokie Mazowieckie – ponad 50%) oraz w niektórych powiatach d. Galicji Zachodniej (Ropczyce i Myślenice – ponad 50%). Największy spadek poparcia dla tego nurtu zanotowano w centralnej części kraju.

Mniej więcej podobny wynik jak w 1922 r. uzyskała opcja chłopska reprezentowana tym razem przez PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie i ChSR (Tab. 2). Podobny był również kształt przestrzenny uzyskanego przez nią wyniku, gdyż ponownie najwięcej głosów zdobyła na obszarze dawnej Kongresówki. W kilku powiatach, przede wszystkim na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie, na ludowców głosowało ponad 50% wyborców. Swój stan posiadania zachowała również szeroko rozumiana centrolewica. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów straciła wpływy na wschodzie, umocniła się jednak w zachodniej części kraju: na południowym Pomorzu, w Wielkopolsce, na Kujawach, w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi oraz okolicach Krakowa i Bielska. W kilku powiatach w okolicach Poznania i Inowrocławia oraz w powiatach będzińskim i bielskim poparcie dla tej opcji przekroczyło 50%. Znacznie wyższy niż w 1922 r. był sumaryczny wynik ugrupowań mniejszości narodowych. Istotną rolę odegrało tu zaniechanie bojkotu przez społeczność ukraińską. Korzystna zmiana wyniku dotyczyła przede wszystkim Galicji Wschodniej; znacznie gorzej powiodło się mniejszościom na Wołyniu i kresach Północno-Wschodnich, gdzie listy kilku ugrupowań zostały unieważnione.

Podobnie jak w okresie po 1989 r. (patrz rozdział: *Geografia wyborcza Warszawy w początkach transformacji*), także w odniesieniu do wyborów okresu międzywojennego mówić można o przestrzennym zróżnicowaniu ich wyników w miastach. Ówczesne podziały były nawet znacznie wyraźniejsze. Wiązało się to zarówno z silniejszą dywersyfikacją ekonomiczną (warstwa posiadająca – warstwa robotnicza), jak i ze zróżnicowaniem

Mapa 5. Przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla komunistów w wyborach do Sejmu 1928 r. według obwodów wyborczych Warszawy

1:80 000



0 10 20 30 40 50 60% — przybliżona granica dzielnicy żydowskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy z artykułu A. Pańskiego (1928).

etniczno-kulturowym (ludność chrześcijańska – ludność żydowska). Podziały te utrwalą segregacją przestrzenną poszczególnych grup ludności, która po II wojnie światowej uległa znacznemu zatarciu. Dobrym przykładem tego zjawiska może być przestrzenne zróżnicowanie wyników wyborów do sejmu z 1928 r. w Warszawie.

Charakterystyczną cechą Śródmieścia było silne poparcie dla Narodowej Demokracji. W robotniczych dzielnicach peryferyjnych ponadprzeciętnym poparciem cieszyły się ugrupowania lewicowe (PPS, komuniści). Swą odrębnością wyróżniały się Muranów, Nalewki i Grzybów, w których wyborcy, z uwagi na dominującą przynależność etniczną, głosowali w dużej części na różnego rodzaju stronnictwa żydowskie. Niezależnie od tej cechy szczególnej, ogólny charakter podziałów wewnątrz społeczności żydowskiej niewiele się różnił od zróżnicowania ludności chrześcijańskiej. Lepiej sytuowani sympatyzowali przede wszystkim z żydowską prawicą (Blok Mniejszości Narodowych, Ogóln żydowski Blok Narodowy),

gorzej sytuowani – z żydowską lewicą (Bund, Poalej Syjon). Jedynym ugrupowaniem „uniwersalnym”, cieszącym się podobnym poparciem u Polaków i Żydów, byli komuniści. Ich komitet wyborczy szczególnie wysokie poparcie zdobył zarówno w zachodnich przedmieściach zamieszkałych przez chrześcijan (Ochota, Koło, Wola), jak i w zdominowanej przez ludność żydowską zachodniej części Muranowa (Pański 1928, Mapa 5). Na tym ostatnim obszarze poparcie dla komunistów było w tych wyborach szczególnie silne. 10 lat później, w wyborach do rady miasta, zaznaczył się wyraźny rozryw. Żydzi głosowali w 2/3 na partie lewicowe: Bund i Poalej Syjon, a Polacy w podobnych proporcjach na partie prawicowe: Obóz Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwo Narodowe i Obóz Narodowo-Radykalny (Kowalski 2018).

## OKRES PRL

Wyniki wyborów z lat trzydziestych, wobec nasilenia autorytarnych form rządów, trudno uznać za miarodajne do oceny rzeczywistych poglądów politycznych społeczeństwa. W jeszcze większym stopniu dotyczy to wyborów organizowanych w Polsce rządzonej przez komunistów. Pełną swobodę wypowiedzi, choć ograniczoną zaledwie do 1/3 składu sejmu uzyskali wyborcy dopiero w 1989 r.

Referendum 1946 i wybory 1947 r. zostały sfałszowane, a ich prawdziwe wyniki w poszczególnych okręgach wyborczych znamy tylko wyrywkowo. Z późniejszych wyborów organizowanych przez komunistyczne władze na uwagę zasługują przede wszystkim te z 1957 r. Przeprowadzono je w okresie popaździernikowej odwilży, przy entuzjazmie wobec ekipy Władysława Gomułki. Nie miała ona powodów by fałszować wybory, a przynajmniej nie odbywało się to na taką skalę jak wcześniej lub później. Front Jedności Narodu (FJN) jako podstawa formowania list wyborczych dawał jej pod tym względem dodatkową pewność. Listom niezależnym uniemożliwiono po prostu rejestrację. Wzywano jednocześnie do powszechnego udziału w wyborach, co miało być świadectwem poparcia dla nowej ekipy władzy. Apelowano również do głosowania bez skreśleń, tak by osoby znajdujące się na pierwszych miejscach list wyborczych (miejsca mandatowe), a więc cieszące się szczególnym zaufaniem władz, nie miały problemu z dostaniem się do sejmu. Z tym apelem wystąpił również kardynał Stefan Wyszyński, dążący do ustanowienia *modus vivendi* między Kościołem a nowymi władzami. Dodatkowym motywem skłaniającym Kościół do tego typu apeli, było przyznanie kilku miejsc mandatowych reprezentantom katolickiego ruchu „Znak”. Na dalszych miejscach (niemandatowych) także jednak znajdowały się nazwiska osób zatwierdzone przez FJN. Bardzo często dodawano je (podobnie jak kandydatów ruchu „Znak”) na żądanie różnych grup społecznych, aby uwiarygodnić proces wyborczy; i miało to świadczyć o dokonującej się liberalizacji. By oddać głos na tych kandydatów, należało skreślać osoby znajdujące się na miejscach mandatowych. Pomimo intencji władz, liberalna atmosfera sprzyjała wyborczej konkurencji w ramach tak zatwierdzonych list – tym bardziej, że kandydaci reprezentowali różne stronnictwa i środowiska, a wśród

nich, przede wszystkim na miejscach niemandatowych, zdarzały się osoby o niezależnych poglądach.

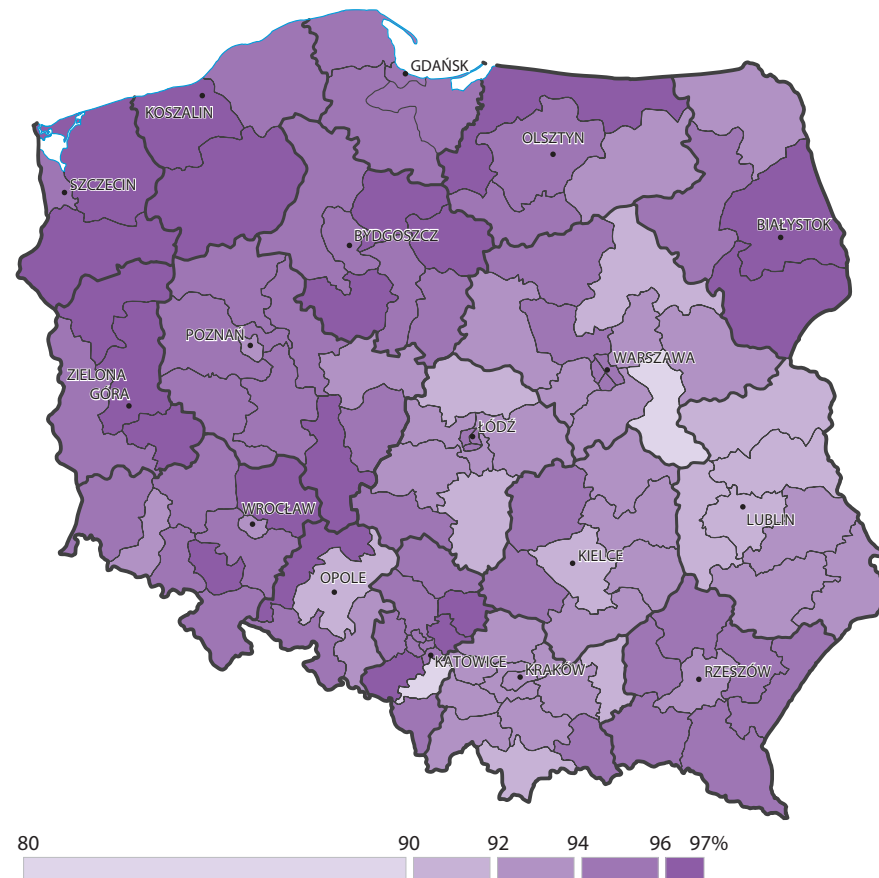
Procedura zatwierdzania list wyborczych FJN zapewniała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) sejmową większość. Według przyznanych miejsc mandatowych ugrupowanie to miało mieć 54% posłów, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) – 24%, Stronnictwo Demokratyczne (SD) – 7%, natomiast bezpartyjni (w tym „Znak”) 15%. Wezwanie do głosowania bez skreśleń ograniczało możliwość dokonania zmiany w tym układzie. Choć strategia ta przyniosła władzom zamierzony skutek, nie udało się narzucić tego schematu głosowania wszystkim wyborcom. Pewna ich część w ogóle nie poszła na wybory, inni dokonywali skreśleń dając szanse kandydatom z miejsc niemandatowych. Wielu różnicowało poparcie dla kandydatów z miejsc mandatowych (skreślając niektóre osoby), w zależności od ich przynależności partyjnej i poglądów.

Wyraźne jest przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej w skali kraju (Mapa 6). Okręgi z najwyższą frekwencją, przekraczającą 96%, położone są prawie bez wyjątku na zachodzie. W woj. szczecińskim, zielonogórskim i koszalińskim stanowiły one większość tych jednostek terytorialnych. Rekord padł w okręgu Szczecinek, gdzie frekwencja sięgnęła prawie 97%. Okręgi z najniższą frekwencją były skupione w południowo-wschodniej części kraju, w województwach łódzkim, krakowskim, kieleckim, lubelskim, warszawskim i opolskim, gdzie aż w 13 okręgach wyniosła poniżej 92% (w lubelskim w większości okręgów). Rekordowo niską frekwencją (80,5%) zanotowano w Tychach. Podobny układ miało zróżnicowanie uśrednionego poparcia dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych (Mapa 7). W Polsce północno-zachodniej w większości okręgów przekroczyło ono 90%. W dwóch okręgach Zagłębia Dąbrowskiego, w Bytomiu i Szczecinie było wyższe niż 97%. Z drugiej strony, w dużej części okręgów południowo-wschodniej Polski średnie poparcie dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych było niższe niż 80%. W woj. krakowskim i rzeszowskim, czyli na obszarze d. Galicji, dotyczyło to większości okręgów. Rekordowo niskie poparcie dla PZPR zanotowano jednak w okręgu wieluńskim (61,3%).

Tylko jeden kandydat z miejsca mandatowego uzyskał mniej niż 50% głosów. Był nim Jan Antoniszczak w okręgu wyborczym Nowy Sącz, reprezentujący PZPR i powszechnie krytykowany za stalinowskie poglądy oraz poparcie dla kolektywizacji. Uzyskał on zaledwie 45,8% głosów, co oznacza, że 54,2% wyborców skreśliło jego nazwisko. Według obowiązującej ordynacji nie mógł on zasiąść w Sejmie. Na jego miejsce wybrano w drugiej turze Zbigniewa Gertycha, który w pierwszym głosowaniu startował z miejsca niemandatowego, uzyskując 38,1% głosów. On również startował jako kandydat PZPR, ale reprezentował zupełnie inne poglądy, a w czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej.

Podobne zróżnicowanie, lecz z odwróconymi wartościami, dotyczyło wysokości poparcia dla najlepszego kandydata z miejsc niemandatowych (Mapa 8). Żaden z nich nie uzyskał miejsca w Sejmie, lecz sam fakt udzielenia im poparcia przez znaczną część wyborców (pomimo popularności

Mapa 6. Frekwencja w wyborach do Sejmu 1957 r. według okręgów wyborczych  
1:6 000 000

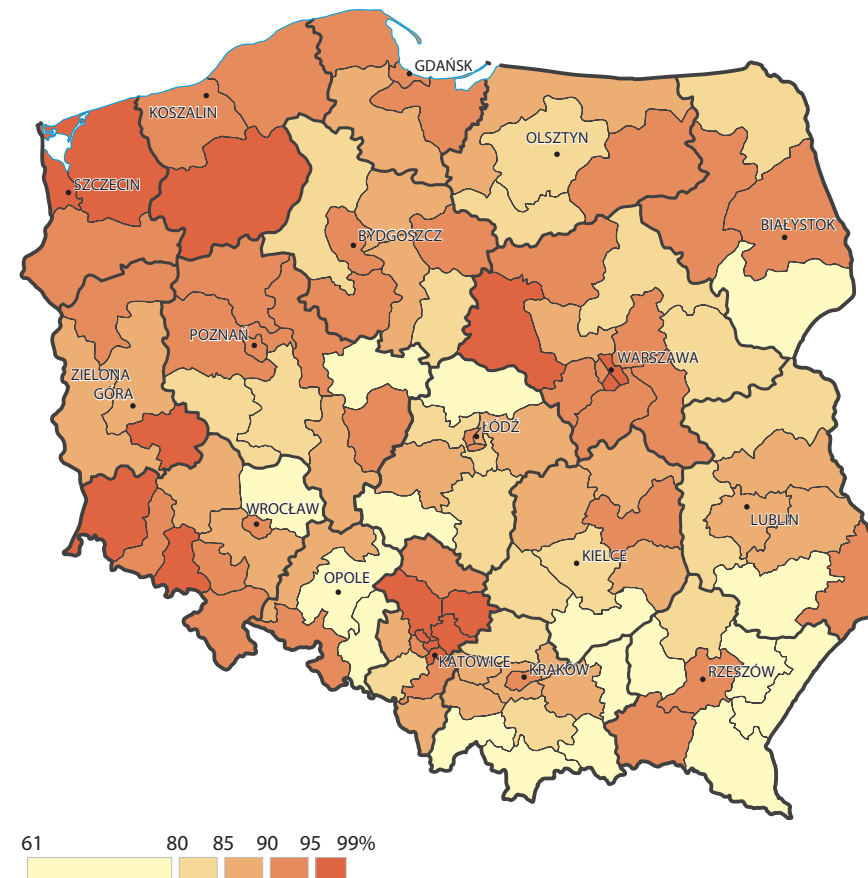


Źródło: Kowalski 2015.

ekipy Gomułki), był świadectwem niezależności poglądów i opozycji wobec dominującej linii politycznej. Przestrzenne zróżnicowanie tego zjawiska dowodzi jednocześnie utrzymywania się silnych regionalnych różnic w postawach politycznych Polaków. Najwyższe poparcie kandydaci z miejsc niemandatowych uzyskali w centralnej i południowo-wschodniej części kraju. W 9 okręgach wyborczych poparcie dla najlepszego z nich przekroczyło 30%. Większość tych okręgów znajdowała się w województwie krakowskim lub rzeszowskim, a więc na obszarze d. Galicji. W okręgu wyborczym w Sanoku Stanisław Gruczyński uzyskał nawet 50,5% głosów, nie dało mu to jednak miejsca w Sejmie, gdyż kandydaci mandatowi uzyskali lepsze rezultaty (najniższe poparcie w tej grupie wyniosło 55,5%).

W skali całego kraju reprezentanci PZPR uzyskiwali przeciętnie niższe poparcie niż pozostali kandydaci (ZSL, SD, bezpartyjni). Na 118 okręgów wyborczych tylko w 14 uśredniony wynik kandydatów PZPR był najwyższy (Mapa 9). W kilku okręgach wydaje się to jednak skutkiem nie tyle

Mapa 7. Średnie poparcie dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych według okręgów wyborczych w 1957 r.  
1:6 000 000

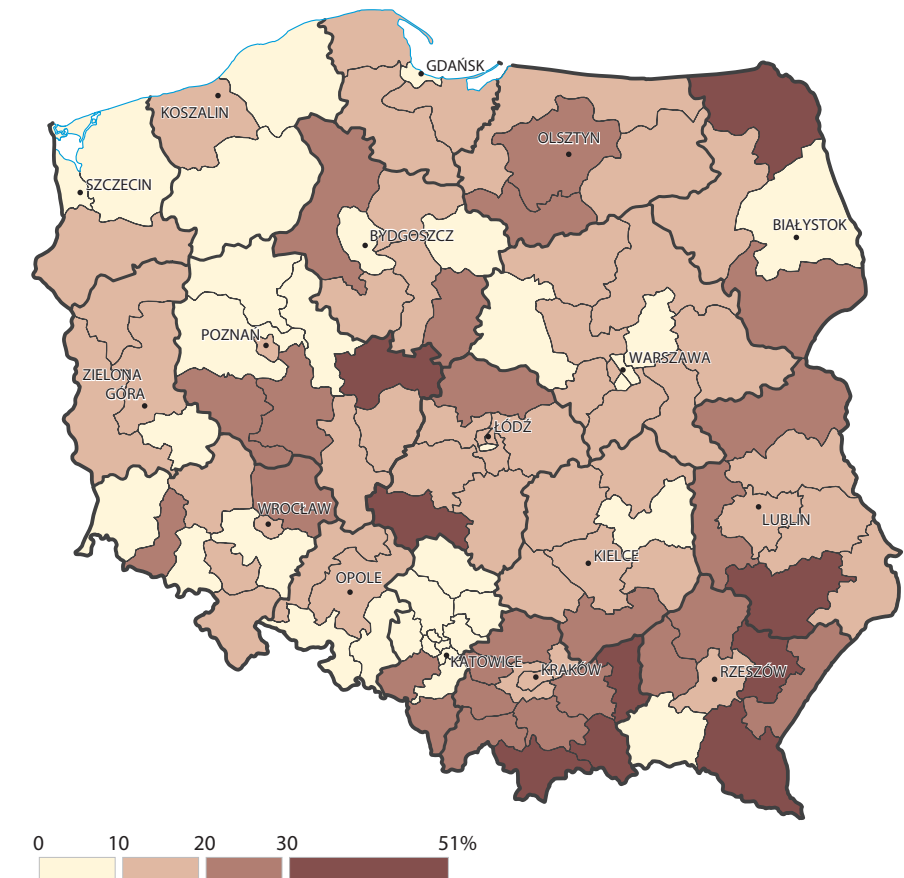


Źródło: Kowalski 2015.

silnej dla nich sympatii, ile słabego poparcia dla kandydatów innych opcji z miejsc mandatowych. Ci ostatni byli bowiem często skreślan, by dać szansę kandydatowi z miejsca niemandatowego, bardziej popularnemu, choć reprezentującemu to samo ugrupowanie (najczęściej dotyczyło to walki wyborczej pomiędzy kandydatami ZSL). Tak było z pewnością we wspomnianym okręgu sanockim oraz w okręgach suwalskim i jarosławskim. Być może tak samo, choć w mniejszym zakresie, było również w pozostałych. Dopiero zestawienie wyników kandydatów niemandatowych i mandatowych daje pełen obraz nastrojów politycznych w okręgu (Mapa 8, Mapa 9). Jedynie pojedynczy, szczególnie popularni kandydaci PZPR, uzyskiwali w okręgu największą liczbę głosów (najmniej skreśleń). Dotyczyło m.in. Władysława Gomułki, Mariana Sychalskiego i Oskara Lange. Były to najczęściej osoby reprezentujące liberalne lub patriotyczne skrzydło partii.

Eksperyment „liberalnych” wyborów 1957 r. unaoczniał polskim komunistom, że nawet w chwili swojej popularności mają w społeczeństwie

Mapa 8. Poparcie dla najlepszych kandydatów z miejsc niemandatowych według okręgów wyborczych w 1957 r.  
1:6 000 000



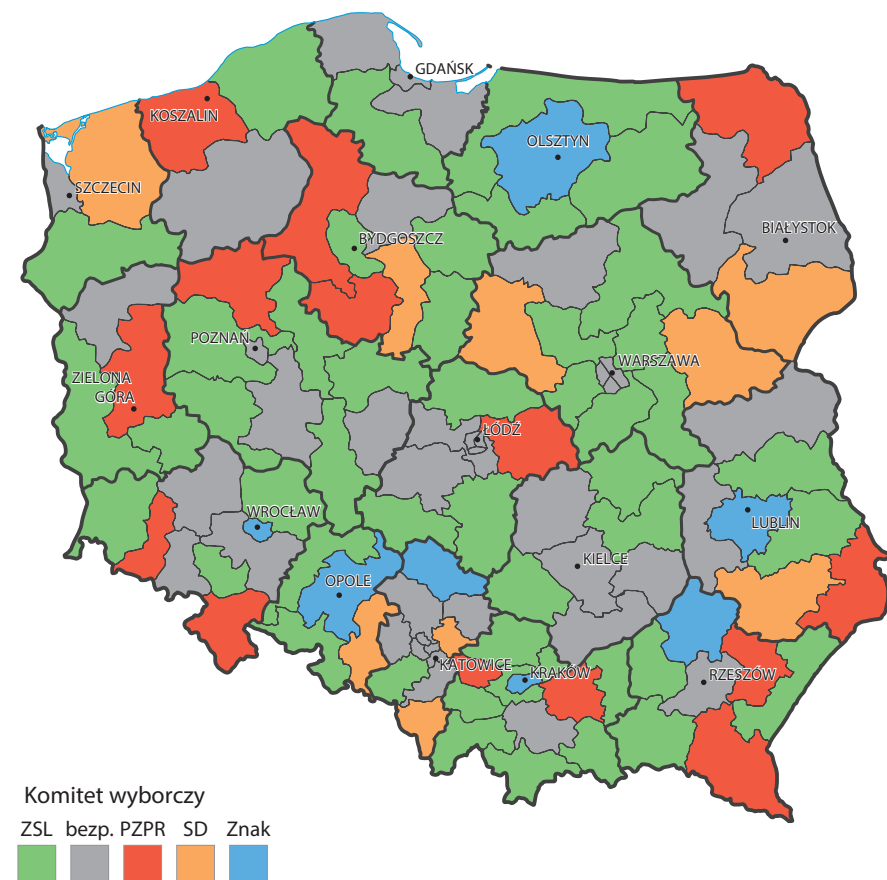
Źródło: Kowalski 2015.

wyrażnie słabsze poparcie niż przedstawiciele stronnictw koalicyjnych (ZSL, SD). Jeszcze gorzej wypadali na tle kandydatów bezpartyjnych (w tym z ruchu „Znak”). Nic więc dziwnego, że w kolejnych wyborach organizowanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej możliwość konkurencji pomiędzy kandydatami i ugrupowaniami została praktycznie wyeliminowana, a wyniki podawane do publicznej wiadomości odbiegały od rzeczywistych rezultatów głosowania. Z tego powodu jedynie wybory z 1957 r. mogą być świadectwem zróżnicowania zachowań wyborczych Polaków w przestrzeni kraju. Pod pewnymi względami nawiązywało ono do prawidłowości obserwowanych w okresie międzywojennym (antylewicowa postawa społeczeństwa d. Galicji) oraz do wyborów z 1989 r. i późniejszych.

Wybory z 1989 r. ponownie ujawniły przestrzenne zróżnicowanie sympatii politycznych w Polsce. Obraz ten nazywano m.in. nową geografiją polityczną Polski (Florczyk i in. 1989) lub nową przestrzenią społeczno-polityczną Polski (Zarycki 1997a). W odniesieniu do lat poprzedzających te wybory, była to rzeczywiście nowa sytuacja. Kiedy jednak

Mapa 9. Ugrupowania uzyskujące najlepsze średnie wyniki w okręgu dla kandydatów z miejsc mandatowych w wyborach do Sejmu 1957 r.

1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2015.

porównujemy je do obrazu wyłaniającego się w rezultacie wyborów z lat 20. dwudziestego wieku, czy też wyborów z czasów popaździernikowej odwilży, dostrzec można wyraźne podobieństwa. We wszystkich tych przypadkach widzimy bardziej życzliwy dla lewicy północny zachód i wrogo do niej nastawiony południowy wschód kraju. Cecha ta utrzymuje się do ostatnich z prezentowanych w tym atlasie wyborów.

Dyskusyjny pozostaje charakter tych podziałów. Czy, jak chcą niektórzy, mamy do czynienia z wyższym poziomem rozwoju na zachodzie kraju i zacofaniem na wschodzie? Czy może raczej, jak chcą inni, z większym przywiązaniem do polskiej tradycji w regionach wschodnich i wpływami obcych oddziaływań kulturowych w zachodnich. A może te ideologiczne czy kulturowe podziały są jedynie wtórne, nawiązując w rzeczywistości do uwarunkowań strukturalnych (ekonomicznych)?

Uformowanie się powszechnej własności na wschodzie kraju w wyniku uwłaszczenia charakterystycznego dla zaboru rosyjskiego i austriackiego sprzyjało powstaniu systemu osadniczego i gospodarczego opartego na drobnej własności rolnej i związanym z nią kulturowym tradycjonalizmie. Umocnienie wielkiej własności na zachodzie kraju, poprzez wdrożenie pruskiej drogi do kapitalizmu w rolnictwie, skutkowało powstaniem licznej grupy robotników rolnych nieposiadających własnych gospodarstw. Duża mobilność tej grupy (brak własnego gospodarstwa) nie sprzyjała formowaniu się społeczności cechującej się silnym

tradycjonalizmem kulturowym, a położenie społeczne otwierało jej członków na hasła lewicowe (socjalne). Na zachodzie kraju procesom tym oparły się tylko niektóre obszary, przede wszystkim Kaszuby, gdzie nie było wielkiej własności ziemskiej, występowały natomiast stosunkowo liczne skupiska drobnej szlachty. W rezultacie, na wschodzie dominował najczęściej powolny i ewolucyjny rozwój indywidualnego rolnictwa, współwystępujący z kulturowym tradycjonalizmem. Na innych obszarach, przede wszystkim na zachodzie, dominowała wielka własność z charakterystyczną dla niej pracą najemną, dużą mobilnością ludności i światopoglądowym liberalizmem. Te dwie główne drogi rozwoju zostały podtrzymane w czasach rządów komunistów, którzy z jednej strony pozwolili działać drobnemu rolnictwu indywidualnemu, z drugiej sponsorowali rozwój wielkoobszarowego rolnictwa uspołecznionego w gospodarstwach odebranych ziemiaństwu.

W efekcie, z jednej strony (głównie na zachodzie) mamy społeczności, gdzie dominuje tradycja pracy najemnej i zanik tradycyjnych wspólnot, co – wydaje się – sprzyja głosowaniu na partie lewicowe i liberalne. Z drugiej strony (głównie na wschodzie), dominuje tradycja pracy „na swoim” i silniejsze zakorzenienie w tradycyjnych wartościach, a to sprzyja głosowaniu na partie prawicowe (ewentualnie ludowe) i konserwatywne. Tendencje te dotyczą przede wszystkim obszarów wiejskich, lecz do pewnego stopnia oddziałują również na funkcjonujące w ich sąsiedztwie społeczności miejskie.